

Adres Redakcji i Admini-
stracji: Lwów, ulica
Choraż zyzny 1. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Cena
egzemplarza
20 gr.

GAZETA PORANNA

Ivan
Biblioteka
Tagielloriska

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8442

Lwów, czwartek 15 marca 1928

Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Reaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Wyrok w procesie członków U.O.W. Atamańczuk i Werbiecki skazani na śmierć. Ośmiu oskarżonym wymierzono kary cięż- kiego więzienia, siedmiu uwolniono.

ORDERY BULGARSKIE DLA PREZ. MOŚCICKIEGO I MARSZ. PIŁSUD- SKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. marca. (ps) Na Zamku odbędzie się we środę uroczystość wręczenia Prezydentowi Rzpltej i Marsz. Piłsudskiemu najwyższych orderów bułgarskich. Prezydent otrzymuje wielką wstęgę orderu św. Cyryla i Metodego jako najwyższe odznaczenie dla panujących, Marsz. Piłsudski wstęgę orderu św. Aleksandra z mieczami jako najwyższe odznaczenie dla naczelnych wodzów. Dekoracji dokona poseł bułgarski w Warszawie.

AMBASADA POLSKA W LONDYNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. marca. (ps) W min. spraw zagr. omawiany jest projekt przekształcenia poselstwa polskiego w Londynie na ambasadę. Ze względu na to, że przekształcenie to pociągnęłoby za sobą wielkie koszty, zostanie złożony Sejmowi odpowiedni projekt o przyznanie dodatkowych funduszy min. spraw zagr. na ten cel.

OPIEKUŃCZE ZAKŁADY WYCHO- WAWCZE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. marca. (ps) Zgodnie z nowym rozporządzeniem o zakładach opiekuńczych i wychowawczych, w każdym województwie zostaną wylączone z dóbr państwowych obiekty sposobne pod budowę wzgl. rozszerzenie tych zakładów, przyczem wartość ich w każdym wypadku nie może przekraczać 100 tys. zł. Do zakładów będą przyjmowane dzieci w wieku do lat 14, w wyjątkowych wypadkach nawet powyżej tego wieku. Pierwszeństwo będą miały sieroty po poległych wojskowych i urzędnikach, działaczach na polu pracy państwowej, samorządowej i społecznej. Dzieci przebywać będą w zakładach do ukończenia 17 roku życia.



WARJAT W ROLI LEKARZA.
(Do artykułu na str. 8 mej.)

Niemcy w urzędach w Szwecji i Hiszpanji szkolą swe z łogi łodzi podwodnych

Berlin, 13. marca. (Tel. G. P.) Komunistyczna „Welt am Abend” zamieszcza sensacyjne rewelacje na temat nadużyć w Urzędzie marynarki. Dziennik twierdzi, że frakcja komunistyczna otrzymała autentyczny tekst sprawozdania, który zawiera sensacyjne informacje o tajnych zbrojeniach Reichswehry oraz marynarki niemieckiej. Poseł komunistyczny Schwel ler miał na dzisiejszym posiedzeniu komisji odczytać szczegóły udzielania subsydjów na tajne cele Reichswehry. Ponadto stwierdził że min. Reichswehry prowadzi ożywioną akcję nad wyszkoleniem załogi łodzi podwodnych. W tym

celu wysyłano funkcjonariuszy Reichswehry do Szwecji i Hiszpanji. Zwłaszcza w Hiszpanji miało pracować wielu oficerów niemieckich łodzi podwodnych. W ubiegłym roku miała marynarka niemiecka przeprowadzić tajne ćwiczenia z torpedami.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. marca. (ps) Preliminarz budżetowy na r. 1928/29 drukarnia państwowa już wydrukowała. Druki te będą przesłane do Sejmu natychmiast po jego otwarciu.

ZMIANY W KANCELARJI CYW. P. PREZYDENTA RZPLTEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. marca. (ps) Ze źródeł poinformowanych donoszą, iż w najbliższym czasie opuszczają swoje stanowiska kierownicy kancelarii cywilnej Prezydenta Rzpltej szef p. Dzieciolowski, jak i wiceszef Markowski. P. Dzieciolowski wniósł podanie o urlop, z którego już nie wróci, podczas gdy p. Markowski, ustąpi dopiero po wizycie króla afganistańskiego w Warszawie, co nastąpi w kwietniu.

„KRÓL ZYGMUNT IV.” ZASKARŻYŁ WYBORY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. marca. (ps) Jak się dowiadujemy wpłynęła do Sądu Najwyższego już pierwsza skarga na przeprowadzone wybory w Polsce. Autorem jej jest znany na bruku warszawskim monarchista Wilski, tytułujący się królem Zygmuntem IV. Postać znana w Warszawie, zwłaszcza na salach sądowych, gdzie dochodzi swych „dynastycznych” praw. W złożonej skardze twierdzi, że nowo wybrane ciała parlamentarne niczem się nie różnią od dawnych, że są to cisami ludzie o tych samych zapatrywaniach i celach. Domaga się unieważnienia wyborów do Sejmu i do Senatu twierdząc, że zgodzi się z nim zapewne Marsz. Piłsudski ze względu na nieodpowiednie kwalifikacje nowych wybrańców.

MIĘDZYNAR. ZJAZD PROFESORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. marca. (ps) W drugiej połowie lipca odbędzie się w Bukareszcie międzynarod. kongres nauczycieli szkół średnich. Będą rozważane następujące kwestje: Sposób prowadzenia szkoły średniej, dążenie do zapewnienia kultury umysłowej w ciągu wzrastającym zakresie wiedzy oraz kwestja jednolitości szkolnictwa rozważana na kongresie w Warszawie w 1924 r.

Upadek wpływów UNDO w społeczeństwie ruskim.

UNDO PO KLĘSCIE ZACZYNA PRÓTESTOWAĆ. — ZWROT W POLITYCE NARODOWOŚCIOWEJ, ZAINICJOWANY PRZEZ RZĄD POMAJOWY, PODCIAŁ UNDO COM PODSTAWY AGITACYJNE. PRÓŻNIĘ WYTWORZONĄ PRZEZ ZANIK ZNACZENIA UNDO ZA PEŁNI SPOŁECZEŃSTWU RUSKIEMU OPARCIE SIĘ NA GRUNCIE PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ.

Lwów 14. marca.

Onegdaj ogłoszony został komunikat prezydium partyjnego UNDO, wzywający do „jaknajliczniejszego zaprotestowania przeciw sobowi przeprowadzenia wyborów”. Rozwijając ten apel, wzywa również wczorajsze „Dilo” do masowego, zorganizowanego wnoszenia protestów celem unieważnienia wyborów w poszczególnych okręgach.

Gdybyśmy nawet nie znali cyfrowego wyniku wyborów, już sam fakt wszczynania akcji protestacyjnej jest wyraźnym ujawnieniem stronnictw, które przegrały. Ale nie stronnictw pokrzywdzonych. Wszak to samo „Dilo” przed paru zaledwie dniami w korespondencji z Warszawy skonałowało, że wybory miały przebieg normalny i wolny od terroru, zaś ponownie w artykule wstępnym, omawiającym powody klęski, z całym naciskiem zdemontowało legendę o „sile zewnętrznej”, jako tej, która miała rzekomo wpłynąć na wynik wyborów, niekonzystny w mniej lub większym stopniu dla wszystkich stronnictw ruskich.

UNDO poszkodowane zostało najdotkliwiej. Gdy u innych stronnictw ruskich nastąpiło jedynie rozczarowanie i przekreślenie wygórowanych ambicji, UNDO, będące syntezą racjonalizmu ruskiego, musi dziś, w świetle cyfr wyborczych, opłakiwać realne zmniejszenie się swego stanu posiadania.

Wobec bojkotowania przez Rusinów wyborów w r. 1922 brak jest danych, któreby przez zestawienie liczebnej siły nacjonalistów ruskich w poprzednim i obecnym Sejmie pozwoliły ściśle określić ten proces kurczenia się UNDO. Niemniej istnieją wiele innych obiektów porównawczych. Wskażemy najwyraźniejszy: wspomniany wyżej bojkot przeprowadzony został na komendę UNDO. Ówczesna partja trudowa potrafiła narzucić swą wolę niemal całemu społeczeństwu ruskemu. Drobne zaledwie odłamy odważyły się zająć stanowisko odmiennie („chliborobi”), masa poszła za głosem organizacji nacjonalistycznej, która w pełnym tego słowa znaczeniu kierowała całym życiem politycznym, monopolizując je bez reszty.

Był to kulminacyjny punkt jej potęgi. Wkrótce potem zaczynają się pierwsze symptomy rozkładu. W łonie zdyscyplinowanej przedtem i jednolitej partji powstają fermenty, aby z czasem doprowadzić do wyraźnego zróżnicowania się trzech kierunków, z których jeden został zniszczony, drugi zaś wyodrębnił się w osobną partję, dziś najzjadlejszą zwalczającą swój pień macierzysty.

UNDO pociesza się obecnie, że przecież zdołało skupić na swą listę przeszło 50 procent głosów. Zapomina, że przed sześciu laty miało pod swymi wpływami niemal 100 procent.

Zapomina także, że będąc do niedawna dyktatorem sumienia politycznego Rusinów, jest dzisiaj tylko jednym z wielu współzawodników, jeszcze najsilniejszym, ale przytem jedynym, który stale traci.

I to nie tylko w akcji wyborczej. Grudniowe walne zgromadzenie „Proświty” ujawniło, że i ta wyłączna domena wpływów UNDO posiada liczne szczeliny, przez które wciska się element wrogi. Kosztem niesłychanych wysiłków i zmobilizowania wszystkich „wiernych”, ściąganych aż okólnikiem biskupim, udało się ocalić stan posiadania — na rok. Po roku, jak wskazuje szereg objawów, opozycja wystąpi jeszcze silniejsza.

Próbuje się niekiedy wyjaśnić ten proces „błędami faktycznymi” kierowników UNDO. Takim błędem miało być m. i. przystąpienie do bloku mniejszości narodowych, — idea szczególnie po procesie paryskim wśród Rusinów pono bardzo niepopularna. Błędem takim — zarzucają sowieci — jest zajęcie negatywne-

go stanowiska wobec Ukrainy sowieckiej. Wszystkie te jednak komentarze są niedostateczne. Upadek wpływów UNDO nabierze wyraźnego charakteru w zestawieniu z równoczesnym, jeszcze gwałtowniejszym upadkiem polskich stronnictw nacjonalistycznych.

Współrzędność ta nie jest przypadkowa. Działają tu identyczne przyczyny. Siłą, która wypiera oba nacjonalizmy, jest stabilizacja stosunków w Polsce.

Nacjonalizm w tej bojowej formie, w jakiej uprawiał go Związek Ludowo-Narodowy i jego odpowiednik po stronie ruskiej — UNDO, jest produktem stosunków nienormalnych. Powstaje jako reakcja, u nas w okresie ucisku narodowościowego, u Rusinów po przegranej wojnie i w warunkach, wywołanych bezpośrednio przez klęskę. Czynnikiem, który dodawał siły nacjonalizmowi ruskiemu, był system polityki narodowościowej w Polsce, w teorii nieustalony, w praktyce jednak prowadzony po linii programu

narodowo-demokratycznego — aż do momentu majowego przewrotu.

Rząd pomajowy nie stworzył żadnego oryginalnego programu w dziedzinie narodowościowej. Jedyne, co uczynił, to usunięcie elementów nacjonalistycznych z administracji państw., w znacznej mierze również ze szkolnictwa, to wreszcie wprowadzenie w życie walki zasady tolerancji i pokoju wewnętrznego. I to wystarczyło. Wystarczyło, aby zrealizowane zostały w dziedzinie narodowościowej artykuły swobód konstytucyjnych.

Przez upadek wpływów UNDO nie nabiera jeszcze życie polityczne ruskie nowych, skryształizowanych form. Raczej występuje próżnia, gdzieindziej chaos, wyrażający się w rozbiórce skonsolidowanego przedtem społeczeństwa na atomy. Brak Rusinom bezwzględnie tej siły burzącej i natychmiast tworzącej, jaką jest w naszym życiu Marsz. Piłsudski. Nie posiadają ani autorytetu, ani idei, któraby mogła zastąpić hasło szowinizmu narodowościowego, stającą się wobec stabilizacji stosunków anachronizmem. Jednak nie należy wątpić, by idea taka, odpowiadająca nowej sytuacji, nie została odnaleziona.

Wielki sukces, zdobyty przez Blok współpracy z rządem również wśród ludności ruskiej wskazywałby, że to właśnie, lub w zasadach pokrewnych temn Blokowi, wyrażającemu w czystej formie państwowość polską, biegna przyszłe drogi ideowe społeczeństwa ruskiego.

—o—

TRENCHCOAT

oryg. angielskie dla Pań i Panów
ogład i cie n sze 3 duże wysi wy
POWSZECHNY SKŁAD ODEŻY
Pasaż Mikołascha.

Aki prasy prawicowej na Brianda.

„POLITYKA TA PRZYNIESIE FRANCJI WOJNĘ ALBO PODPORZĄDKOWANIE SIĘ NIEMCOM“.

Paryż, 13. marca. (Tel. G. P.) „Avenir” i szereg innych pism prawicowych ostro atakuje Brianda zarzucając mu, że skompromitował siebie i Francję w Genewie, a swych sojuszników wschodniej Europy zdradził. „Avenir” pisze, że Briand słuchał w Genewie tylko rozkazów Stresemanna, wobec czego w przyszłości niewarto wysłać Brianda do Genewy. Poincare — zdaniem pisma — nie

powinien ścierpieć by francuski min. spr. zagr. prowadził politykę, która w swych konsekwencjach przyniesie wojnę — albo poddanie się Francji woli niemieckiej. „Victoire” pisze, że pokój świata jest tak mało zabezpieczony jak przed r. 1924. „Gaulois” pisze, że ostatnia sesja Rady Ligi Nar. wykazała jak bardzo niebezpieczną jest rzeczą liczyć na Genewę.

Widmo gen. strajku i rozruchów w Grecji.

UNICESTWIONY WIELKI SPISEK KOMUNISTYCZNY.

Białogród, 13. marca. (Tel. G. P.) „Vreme” donosi z Aten: Grecja znajduje się w przededniu poważnych niepokojów wewnętrznych, oraz proklamowania generalnego strajku. Władze w większych miastach poczyniły wszelkie środki ostrożności. Na dzień 15. kwietnia był przygotowany zamach komunistyczny. Podczas gdy

władze śledziły z największą uwagą polityczne zamierzenia generałów, komuniści mogli swobodnie przy pomocy macedońskich organizacji rewolucyjnych jakoteż przy pomocy organizacji z Wiednia, Konstantynopola i Sofji przygotować plan rewolucji w Grecji. W Atenach i innych miastach aresztowano dotychczas 160 komunistów.

Behawerska Begia nie boi się Berlina

ZABRONIONY W ANGLII FILM O MISS GAVELL ZOSTANIE UROCZYŚCIE WYŚWIETLONY W BRUKSELI.

Bruksela, 13. marca. (Tel. G. P.) Film p. t. „Dawn” (Mgła), który od twarza śmierci pielęgniarzki miss Gavell, rozstrzelanej przez Niemców, zabroniony w Anglii, będzie wyświetlany w Brukseli. Jak wiadomo, rząd belgijski odmówił żądania Berlina, by zabronić wystawienia tego filmu. Pre-

miera będzie miała charakter uroczysty; 500 miejsc zarezerwowano dla prasy, sfer społecznych itp. Powyższa decyzja rządu odpowiada życzeniom opinii, która była oburzona z powodu żądania niemieckiego zabronienia wystawienia filmu.

PRZECIW POWIĘKSZENIU FLOTY WOJENNEJ STANÓW ZJ.

N. Jork, 13. marca. (Tel. G. P.) Wybitny leader demokratyczny b. minister marynarki Franklin Roosevelt w mowie oświadczył, że obecny rząd republikański żąda od kongresu olbrzymich sum na powiększenie marynarki wojennej jedynie w tym celu, aby tą flotą móc, jak mieczem Damoklesa, straszyć Wielką Brytanię. Kredyty żądane nie mają nic wspólnego z istotnymi potrzebami floty wojennej amer. Winno się stworzyć komitet cywilny, któryby zbadał, na co nam właściwie tak olbrzymia flota jest potrzebna.

POLSKA STUDENTKA PORWANA PRZEZ CHIŃCZYKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 13. marca. (ps) Z Paryża donoszą, że zaginęła studentka z Polski Kaufmanówna i nie została do tej pory odnaleziona. Śledztwo stwierdziło, iż poznała ona w Paryżu bogatego Chińczyka, który wprowadzał ją w kolonję chińskich studentów. Istnieją podejrzenia, że Kaufmanówna została uprowadzona.

ZGON ZNANEGO GENERAŁA CARSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 13. marca. (ps) Dziś nadeszła z Paryża do Warszawy wiadomość o zgonie hr. Jerzego Aleksandrowicza Bobryńskiego b. generała armji rosyjskiej i adjutanta dworu rosyjskiego.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę Najdroższemu Mężowi i Ojcu s. p. Ludwikowi Kuczyńskiemu, składającą tą drogą najgorętsze podziękowanie i nienuleni w żal

żona z dziećmi i rodzina.

2301

We czwartek nastąpi rozdział mandatów na posiedzeniu głównej komisji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 13. marca. (ps.) Przewodniczący głównej komisji wyborczej p. wicemin. Car zwołał posiedzenie tej komisji na czwartek. Ma ono załatwić ważną rzecz: rozdział mandatów przypadających na uprawnione stronnictwa z listy państwowej. Do czwartku główna komisja wyborcza rozporządzać będzie wynikami z wszystkich 64 okręgów Rzplitej. Na podstawie tych sprawozdań przeprowadzony będzie rozdział mandatów. W piątek nazwiska posłów piastujących mandaty z listy państwowej ogłoszone będą w „Monitorze“, poczem dopiero nastąpi procedura zrzekania się tych posłów, których nazwiska figurują i na listach okręgowych i na liście państwowej. Nastąpić ma to do tygodnia, po upływie zaś tego terminu generalny komisarz wyborczy przeprowadzi te korektury.

PIERWSZE ZADANIA NOWEGO PARLAMENTU.

Warszawa, 13. marca. (ps.) Główne zadania nowo zbierającego się parlamentu polskiego są następujące: uchwalenie przewidywanego budżetu oraz rozpatrzenie wszystkich dekretów Prezydenta Rzplitej wydanych na podstawie pełnomocnictw. Poza tem jako pierwsze zadanie, które Sejm ma spełnić, jest wybór Marszałka i pięciu wicemarszałków.

W NOWYM GMACHU SEJMOWYM.

Warszawa 13. marca. (ps.) Prace nad przygotowaniem nowego gmachu sejmowego dla nowych posłów są w pełnym toku. Praca gorączkowa prowadzona na trzy zmiany ma na celu umożliwienie przyjęcia nowych elektorów na dzień 27. marca. W gmachu sejmowym zjawiają się nowo wybrani posłowie i przedstawiają się dyrektorowi kancelarii sejmowej p. Pomykałskiemu, od którego otrzymują kwestjonariusze do wypełnienia. Legitymacje poselskie wydane będą posłom i senatorom po złożeniu słuchania.

POGŁOSKI.

Warszawa, 13. marca. (ps.) Krąży w pewnych kołach politycznych pogłoski, jakoby obecnie leader Narodowej Demokracji Trampczyński miał złożyć mandat sejmowy. Nastąpić to ma podobno na skutek dyferencji, panujących w stronnictwie. Podobne pogłoski krążą również o posle Stroniskim i Wojciechu Korfantom. W kołach N. D. tym wszystkim wiadomościom zaprzeczają.

KS. LONDZIN ZATRZYMA MANDAT SENACKI.

Katowice 13. marca. (Tel. G. P.) Ks. prałat Londzin, wybrany z listy

RĘKAWICZKI SKÓRKOWE,
krajowe i czeskie w ogromnym wyborze
poleca w gatunkach wybornych i tanich
cenach — Główny magazyn pończoch
„LICHT“, Hetmańska 22 (obok Teatru
Wielkiego). 2310

Nr. 1 z okręgu cieszyńskiego posłem oraz senatorem z woj. śląskiego, zatrzyma mandat senatorski.

PROGRAM PPS. W SEJMIE.

Warszawa 13. marca. (AW.) Poseł Niedziłkowski w „Robotniku“ wysuwa następujące hasła programowe PPS. w Sejmie: 1) rewizja konstytucji i uchwalenie ustaw wy-

konawczych gwarantujących prawa Konstytucji obywatelom, 2) przeprowadzenie organizacji samorządu gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, 3) rozszerzenie ustawodawstwa społecznego z uwzględnieniem prac komisji ankietowej, 4) kontrola nad produkcją, reforma systemu podatkowego.

TAJEMNICA BUDUARU HR. BINY LOULOU

dramat sensacyjny w 10 akt. — W gł. rol. O. af. F. o. s. i. Elżbieta P. naj. ff
KINO „CHIMERA“ Dz. ś. i. codz. n. n. n. „KI O C I M E R“.

Uroczyste otwarcie Sejmu i Senatu.

ODEBĘDZIE SIĘ NA ZAMKU W OBECNOŚCI P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 13. marca. (Tel. G. P.) Otwarcie izb ustawodawczych będzie mieć charakter uroczysty i odbędzie się na Zamku. Otworzy posiedzenie zapewne Prezydent Rzplitej, powołując na tymczasowego przewodniczącego

go najstarszego posła. Do najstarszych posłów należą pp.: Bojko, Trampczyński i Krempa. Prawdopodobnie wybór Prezydenta padnie na posła Bojkę. Senat otworzy zapewne senator Limanowski, który liczy 92 lat.

Nowy Sejm załatwi projekt pragmatyki urzędniczej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. marca. (ps.) Opracowany przez rząd projekt ustawy o pragmatyce służbowej urzędników państwowych zostanie częściowo zmodyfikowany zgodnie z postulatami organizacji zawodowych pracowników

państwowych. Projekt pragmatyki nie zostanie przypuszczalnie załatwiony drogą dekretu Prezydenta Rzplitej, lecz zostanie złożony nowemu Sejmowi pod obrady.

P. Miedziński i Anuszkandydatami na Marszałka Sejmu.

Warszawa 13. marca. (ps.) W kołach zbliżonych do obozu sanacyjnego utrzymują, że jeszcze bieżący tydzień przyniesie decyzję co do osób kandydatów na nowych marszałków Sejmu i Senatu. W kołach tych utrzymują, że kandydatura p. Miedzińskiego ma jak najlepsze widoki powodzenia. Na drugim miejscu mówi się o kandyda-

turze posła Anusza, również z Jedyndki. Co się tyczy osoby p. wicepremiera Bartla, to chociaż ogłoszone zostało dementi urzędowe, jakoby p. Bartel był lansowany na to stanowisko, nie zawiera jednak zaprzeczenia, by i ta kandydatura była rozważana w łonie najwyższych czynników politycznych.

B. senator Długosz wystąpił z „Piasta“.

P. WITOS OPUSZCZONY PRZEZ JEDNEGO Z ZAŁOŻYCIELI STRONNICTWA.

Kraków, 13. marca. (Tel. G. P.) „Nowa Reforma“ donosi, że b. senator Wład. Długosz, jeden z założycieli P. S. L. Piasta, wystosował do prezesa tego stronnictwa p. Witosa list, w którym oświadcza, że występuje z Piastem, nie mogąc pogodzić się z jego

obecnym kierunkiem politycznym, P. Długosz zaznacza, że na krok ten był zdecydowany już oddawna, lecz jako jeden z założycieli i wieloletni członek stronnictwa, nie chciał mu utrudniać swym wystąpieniem położenia w okresie wyborczym.

Jak to dobrze, gdy m n s row e podróżują...

Wilno, 13. marca. (Tel. G. P.) Dyrekcja kolejowa w Wilnie otrzymała z Warszawy pismo, polecające wzmocnienie kontroli nad bufetami kolejowymi. Wicepremier Bartel będąc w Wilnie, opowiedział, że na dworcu wileńskim za 1

kg. chleba kazano mu zapłacić 80 groszy, gdy cena tego chleba wynosi w Wilnie 60 gr. Wicepremier wydał wtedy odpowiednie zarządzenie, zwracając publicznie uwagę prezesowi dyrekcji na anomalię, co do cen.

PONOWNY PRZYJAZD P. PATKA.

Moskwa, 13. marca. (Tel. G. P.) W związku z zapowiadzianym przyjazdem sfym do Warszawy poseł polski przy rządzie sowieckim p. Patek odbył dłuższą konferencję z Cziczerinem. P. Patek udaje się około 20. bm. do Warszawy.

POŻAR SZYBU W TUSTANOWICACH.

Beryslaw, 13. marca.

Jak się dowiadujemy, ubiegłej nocy wybuchł pożar na szybie „Walisko“ w Tustanowicach, należącym do koncernu naftowego „Premier“. Pożar pociągnął za sobą zniszczenie rygu i wieży wierniczej. Szkoda wynosi 30.000 złotych. Uszkodzone części zostaną naprawione i fłokowanie będzie podjęte za 4 dni.

RUMUNJA OTRZYMA POŻYCZKĘ 60 MILJ. DOLARÓW.

Nowy Jork, 13. marca. (Tel. G. P.) W kołach finansowych uważają za rzecz pewną udzielenie w najbliższym czasie Rumunii pożyczki stabilizacyjnej w wysokości 60 milionów dolarów.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Puławy, 13. marca. (Tel. G. P.) Koło Puław autobus uległ katastrofie wskutek złamania się koła. 3 osoby ciężko ranne, kilkanaście łez.

REFORMA WYBORCZA W ANGLJI.

Londyn, 13. marca. (Tel. G. P.) Min. spr. wewn. przedłożył w parlamencie ustawę o reformie wyborczej, na podstawie której liczba wyborców w Anglii zwiększy się o 27 milj., gdyż wszystkie kobiety od lat 21 uzyskają prawo wyborcze.

SAMOCHÓD ZAPALIŁ SIĘ, WYRZĄWSZY O DRZEWO.

Paryż, 13. marca. (Tel. G. P.) Samochód z 4 pasażerami na drodze do Lyonu najechał na drzewo. Nastąpiła eksplozja motoru i samochód stanął w płomieniach. Dwaj pasażerowie zginęli, dwaj doznali ciężkich poparzeń.

OGROMNA KATASTROFA KOLEJOWA.

Madryt, 13. marca. (Tel. G. P.) W pobliżu Valencji nastąpiła wielka katastrofa kolejowa. 185 osób rannych i kilkanaście zabitych. Szczegółowych doniesień brak.

NIEMIECKO-AMER. TRAKTAT ROZJEMCZY.

Waszyngton, 13. marca. (Tel. G. P.) Kellog wręczył wczoraj ambasadorowi niemieckiemu projekt traktatu rozjemczego niemiecko-amerykańskiego zgodny w głównych punktach z traktatem rozjemczym francusko-amerykańskim. Jednocześnie rząd amerykański wręczył podobny projekt ambasadorowi hiszpańskiemu.

„Wnuk żelaznego kanclerza“

woli żonę, niż dyplomację.

Berlin, w marcu.

(+) W sferach pruskich junkrów wzbudza wielką sensację wieść, że wysuwany przez nich na przyszłego „Bismarka Nr. II“, wnuk „żelaznego kanclerza“, młody ks. Otto v. Bismarck, zaręczył się w Sztokholmie i wskutek tego porzuca karierę dyplomatyczną, tak świetnie wstawioną przez jego dziadka, mniej świetnie przez ojca. — Ślub odbędzie się 18-go kwietnia.

Natchnienie, to zaczarowany ptak który zlatuje niespodzianie na wybrańca.

JAK TWORZYLI WIELCY LUDZIE. — NAGŁE IMPROWIZACJE SZOPENA. — NAJPIĘKNIEJSZE USTĘPY „HALKI” DZIEŁEM PRZYPADKU. — BALZAC, CZARNA KAWA I GNUŚNY SUFLER POMYSŁÓW. — WINO, JAKO ŹRÓDŁO TWÓRCZOŚCI. — NATCHNIENIE, ROZŁOŻONE NA CZWIERĆ WIEKU.

Lwów, 14. marca.

(e) Wielkie słowo „Natchnienie” jest właściwie **twórcą**, którzy jak seismograf, notujący najłżejsze, najodleglejsze wstrząśnienia, są wrażliwi i **przeczuć** wobec zjawisk życiowych.

Sajna „technika” tworzenia, interesująca psychologów, nie ma jakichkolwiek prawideł. Wybitny talent zawsze przewycięży trudności, choć niejednokrotnie

przypadek,

będący przysłowiowym „ludem szczęścia” wyodrękuje o losach młodocianego artysty.

Słynny rzeźbiarz **Canova**, wnuk murarza, zdobył rozgłos w domu chlebodawcy swej rodziny, gdy dziecięcą dłonią „wyrzeźbił”

lwa z ciasta.

Nasz poprzednik Grotgera w rysownictwie, **Orłowski**, zwrócił na siebie uwagę ks. Czartoryskiego, podziwiał jego rysunki malca na ścianach karczm, będącej własnością jego rodziców.

Muzycy zwykle już w najmłodszym wieku, niejednokrotnie byli **przeczenia**ni, jako „cudowne dzieci”, ale Odyńiec przekazał nam w swych „Wspomnieniach” słiczny obrazek

małego Szopena,

który zemdlał wśród zebranych gości, słuchających jego improwizacji i dopiero sędziwy Niemcewicz powstrzymał dziecko — twórcę od męczącej gry.

Słynna **Aurora Dudevant** (George Sand), dla której Szopen tyle poświęcił uczucia, lat życia i zdrowia, pisała, że nasz wielki muzyk **miewał natchnienia zupełnie niespodziewane**: na spacerze, wśród gości, nocą zaczynały brzmieć w jego wyobraźni melodie, potem wiele krotknie przerabiane.

Szopen od razu zdobył uznanie —

„Halka” Moniuszki

jedenaste lat czekała w biurze Opery na przedstawienie i ostatecznie, gdy w 1857 r. Moniuszko przybył do Warszawy, przypadek sprawił, że ujrzała światło lamp scenicznych w innej niż pierwotnie postaci. Moniuszko przejrzał już partyturę, wracał już do Wilna, gdy z powodu kry, płynącej po Wiśle, musiano rozebrać ówczesny most i kompozytor przymusowo został w stolicy.

Zwierzył się wówczas poecie, Wolskiemu, że zamierza **rozszerzyć** akcję „Halki”. Wolski „cygan-poeta”, przymusowo zamknięty przez Moniuszkę w pokoju, przez parę dni **rozszerzał** sceny i dopisywał arje, między innymi „Szumią jodły”. a Moniuszko od razu komponował muzykę. — było to więc dzieło wspólnego natchnienia.

Czasem najbardziej utalentowani pisarze **używają**

środków sztucznych

dla podniety swej wyobraźni. Balzac pisał **dużo mocnej czarnej kawy**. Nadtło sprowadził on pewnego facecjonistę, znanego z anegdotek i rzekomo wielkiej pomysłowości. Miał on poddawać plany artystyczne wielkiemu pisarzowi, ale zagospodarowawszy się u Balzaca stracił węgę i sfilistował. Próżno Balzac budził go nagle w nocy, żądając tematu: **próżniak wołał spać...**

Nie można powiedzieć, aby wino było podnieci do twórczości, choć już sławny **chiński poeta Li-Tai-Pe** w VIII. wieku pisał: „Czuja, że moja du-

sza jest chora, więc znów me usta na szklance zawisły”.

Cyrano de Bergerac był, według jego biografów, dość wstrzemięźliwym w używaniu tego nektaru, a podniecające chwilowo środki unieszczęśliwiły i skróciły życie **Heinemu, Edgarowi Poe i Baudelaire** owi.

Natchnieniem także są chwile ostatecznych wyników

badani matematycznych.

Sławny matematyk **Henri Poincare** (brat obecnego premiera francuskiego)

nie mogąc kiedyś rozwiązać ważnego zagadnienia, przestał się nim zajmować. Po paru tygodniach zupełnie na gle, wstępując na stopnie autobusu, uświadomił sobie warunki rozwiązania i dzieło wykonał.

Natchnienie bywa... **długoletnie.** Sienkiewicz mówił, że latami nosi w duszy płód, potem wydawany w formie skróconej **Goethe** tworzył „Fausta” przez lat trzydzieści; **Wektor Hugo** pisał „Nędzników” — **przez ćwierć wieku...**

Nowy dyrektor robót publicznych we Lwowie.

Lwów 14. marca.

Jak się dowiadujemy, p. Prezydent Ministrów zamianował inż. **Emila Bratrę**, dyrektorem robót publicznych w Województwie lwowskim.

Nominacja ta dotychczasowa naczelnika wydziału drogowego dyrekcji Robót publ. we Lwowie spotkała się z ogólnym uznaniem, gdyż

inż. Bratro na swym stanowisku zapisał się jaknajlepiej, wykazując wybitne zdolności zawodowe, nie-
spożyta energję i pracowitość. Pan inż. Bratro jest autorem szeregu wartościowych dzieł fachowych. —
Także podnieść należy, że wśród personelu podwładnego i wśród kole-
gów cieszy się dia zalet swego charakteru ogólną sympatją.

Ujęcie ekspozytury „kominternu” w Warszawie.

DOSTALI 100 TYS. CZERWONCÓW NA AKCJĘ WYBORCZĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13. marca. (ps). Warszawska policja polityczna dokonała nowych aresztowań wśród warszawskich propagatorów komunistycznych. Wśród nich jest **Franciszek Szczepowski**, używający też innych nazwisk „sekretny organizator komunistycznych”. W ręce władz wpadły materiały dowodzące wpływów „Kominter-

nu” na agitację przedwyborczą w Polsce. Ujęto też sześciu jego kompanów. Z przychwyconych dokumentów wynika, że otrzymali oni z „Kominternu” ostatnio **100 tys. czerwoniców na akcję wyborczą**. Policja prowadzi dalsze dochodzenia. Zdaje się, wszyscy aresztowani posługują się fałszywymi nazwiskami.

Złoty kamienicznik niełatwo anonimami nowy odnych mu lokatorów-ficerów.

OBECNIE POSIEDZI NA OSOBNOSCI 4 MIESIĄCE, KTÓRY TO CZAS BĘDZIE OKRESEM WAKACYJNYM DLA UDREZONYCH MIESZKAŃCÓW.

Lwów, 13. marca.

(—) Dopiero w listopadzie ub. roku z okazji rozprawy p. **Damiana Horobiowskiego**, słynnego właściciela realności przy ul. Ancewskich 7 przeciwko lokatorowi **Józefowi Piskarskiemu**, mieliśmy możność odsłonić istną **gehennę**, którą lokatorzy tego gospodarza przechodzą. Ustawicznie są oni przez niego nękani procesami. Obecnie na odmianę stawał przed s. drem **Szulistawskim** p. **Horobiowski** oskarżony o **zbrodnię oszczerstwa**.

Mianowicie na zamieszkałych w jego realności lokatorów oficerów **W.P. kap. M. T. i kap. dra H. O.** poczęły wpływać do wszystkich władz wojskowych oraz do **MSWojsk anonimowe**

doniesienia. Władze wojskowe podjęły przeciwko autorowi tych pism dochodzenia i wreszcie ustalono, że autorem ich jest **Horobiowski**, wobec czego skierowały sprawę do Prokuratury.

Na onegdajszej rozprawie po przeprowadzeniu dowodów jego winy s. **Szulistawski** zasądził go na **cztery mies. ciężkiego więzienia i zwrot kosztów w kwocie 350 zł.** Wobec tego, że **Horobiowski** już raz poprzednio był zasądzony na 3 mies. ciężkiego więzienia, to prawdopodobnie będzie musiał już karę odsiedzieć i w ten sposób lokatorzy pozbędą się go na jakiś czas.

Berlińscy szarlatani-truciciele „lekami” sprowadzili n i grzniejsze choroby.

Lwów, 14. marca.

(e). Największą sensacją Berlina

jest obecnie sprawa olbrzymiego **sprzy-siężenia, aptekarzy i lekarzy w Berli-**

nie celem sprzedawania **fałszywych leków**. Po przeprowadzeniu śledztwa wsłepnego, przedstawia się ona w jeszcze **potworniejszym świetle**, niż to początkowo przypuszczano. Oskarżenie skierowane jest przeciwko 7-miu osobom, wśród nich przeciwko 3 lekarzom berlińskim i 2 aptekarzom, którzy są oskarżeni o szustwo i wprowadzanie w błąd zapomocą fałszywych danych. Oskarżeni truli poprostu **pacjentów** i udzielali leków bez pozwolenia policji. Na czele zbrodniczej spółki stał **chemik Kaesbach**, którego pomocnikami byli lekarze i aptekarze, sporządzający świadectwa dla le-
karstw, **rozglaszając je jako nadzwyczaj skuteczne i zbadane naukowo.**

Rzeczoznawcy stwierdzili, że mnóstwo ofiar, leczonych temi lekami, znajduje się teraz w szpitalach, cierpiąc albo na **rozrzedzenie mózgu**, albo na **nieleczalne choroby serca i nerwów.**

Ta niesłychana afra powinna, zwłaszcza w Polsce, odbić się żywym echem, gdyż kraj nasz jest wprost **zasypywany szalbierzczymi anonsami i prospektami** takich zorganizowanych **trucicieli**, którzy zapomocą **zręcznie zredagowanych obietnic i reklam** stawiają choremu przed oczy nadzieję **szybkiego i cudownego uleczenia**. Ponieważ dla zdrowia nikt **nie żałuje pieniędzy**, więc wielkie sumy wędrują zagranicę, a naiwny pacjent zamiast polepszenia zdrowia, **kupuje sobie... rozmięczenie mózgu**, lub inną tym podobną przyjemność...

OSTATNIE NASTĘPIE MROZÓW?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13. marca. (ps) **Fala mrozów** trwa w dalszym ciągu na terenie całego państwa. W niektórych punktach mroz dochodzi do 23 stopni, jak n. p. w **Sarnach**. Natomiast w **Brześciu** jest tylko 15 stopni, w **Lublinie** 12, w **Krakowie** i **Białymstoku** 8, w **Zakopanem** tylko 4 stopni. Wedle przepowiedni stacji meteorologicznej w najbliższych 48 godzinach spodziewać się należy **zmiany temperatury i zupełnego ocieplenia klimatu.**

Kropka t legraficzna.

Papież przyjął wczoraj na audjencji nuncjusza **Marmaggię**. Nuncjusz wyjechał już do Warszawy, żegnany przez ambasadora **Skrzyńskiego**, personal ambasady oraz przedstawicieli wyższego duchowieństwa.

Posel austriacki w Warszawie p. **Post** wyjechał na kilkutygodniowy pobyt do Wiednia. Zastępuje go radca **Volgruber**. Wyjazd p. Posta związany jest z wznowieniem w Warszawie rokowaniami waloryzacyjnymi pomiędzy Polską a Austrią.

Dom na wulkanie.

Benzyna i nafta zmagazynowane w piwnicy.

Lwów, 13. marca.

(—) Wczoraj wieczorem w realności przy ul. **Bema 12 a**, wybuchł pożar w mieszkaniu **Dawida Borta**. Sublokatorka jego, po zapaleniu w piecu, nie zamknęła drzwiczek, wobec czego żarzące się węgle wypadły i spowodowały pożar. Zanim straż pożarna przybyła spłonęło łóżko z siennikiem. Straż po przybyciu ogień zlokalizowała.

Lokatorzy tego domu zeznali, że w piwnicy nagromadzone są przez jednego z lokatorów **materiały łatwopalne**, jak **nafta i benzyna**, które w razie zajęcia się, mogłyby spowodować katastrofalny pożar.

Wyrok w procesie o zamordowanie śp. kuratora Sobińskiego. Atamańczuk i Werbicki skazani na karę śmierci.

Ośmiu oskarżonym wymierzono kary ciężkiego więzienia, siedmiu uwolniono, wśród nich Werbicką i Janicką -- obrońcy skazanych na śmierć zgłosili zażalenie nieważności.

Lwów 14. marca.

(—) Na wczoraj spodziewane było zakończenie procesu przeciwko sprawcom mordu na osobie śp. kuratora Sobińskiego. To też już w godzinach rannych sala rozpraw wypełniła się szczerze publicznością, a gdy o godzinie 1-ej w południe rozeszła się wieść o ogłoszeniu werdyktu sędziów przysięgłych, na salę rozpraw poczęły napływać tłumy w takiej ilości, że wzywano oddział policji dla utrzymania porządku na ulicy.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się o godz. 9.30 dalszem wygłaszaniem resumé przez Przewodniczącego, a o godz. 10-tej sędziowie przysięgli

udali się na naradę nad postawionymi im 39 pytaniami.

Narada trwała pełne trzy godziny. Punktualnie o godz. 1-szej przysięgli powrócili na salę, poczem wśród niezwykłej ciszy Przewodniczący ławy poczęł odczytywać

werdykt.

Sędziowie przysięgli zgodnie ze swoim sumieniem na pytanie pierwsze główne, dotyczące się Wasyla Atamańczuka w sprawie morderstwa skrytobójczego, odpowiedzieli

8 głosami: tak, 4 gł.: nie.

Na drugie pytanie główne dotyczące się Iwana Werbickiego w sprawie skrytobójczego morderstwa sędziowie przysięgli odpowiedzieli

11 głosami: tak, jednym: nie.

Następnie sędziowie przysięgli uznali winnymi oskarżonego Wasyla Atamańczuka (8 głosami) zbrodni zdrady głównej, oraz zbrodni szpiegostwa (9 głosami), zaś Iwana Werbickiego winnym zbrodni zdrady głównej (12 głosami), oraz zbrodni szpiegostwa (12 głosami).

Osk. Michała Werbickiego uznano winnym zbrodni głównej tylko 5 głosami, a zbrodni szpiegostwa 9 głosami.

Oskarżoną Olę Werbicką uznano winną zbrodni zdrady głównej 4 głosami, oraz zbrodni szpiegostwa 7 głosami.

Osk. Juliana Hołowińskiego uznano winnym zbrodni zdrady głównej 6 głosami, zbrodni szpiegostwa 4 głosami.

Osk. Antoniego Stefaniszyna uznano winnym zbrodni zdrady głównej 4 głosami, zbrodni szpiegostwa 5 głosami.

Aleksandrę Janicką uznano winną zbrodni zdrady głównej 3 głosami, zbrodni szpiegostwa 7 głosami.

Osk. Włodzimierza Dzisia winnym zbrodni zdrady głównej 5

głosami, zbrodni szpiegostwa 9 głosami.

Osk. Stanisławę Dziubównę uznano tylko winną zbrodni szpiegostwa 6 głosami, osk. Ostapę Derlycię winnym zbrodni zdrady głównej 3 głosami, oraz zbrodni szpiegostwa 8 głosami, Prokopa Matijciowa winnym zbrodni zdrady głównej 4 głosami, a zbrodni szpiegostwa 9 głosami. Olenę Korolukową uznano winną zbrodni zdrady głównej 2 głosami, zbrodni szpiegostwa 3 głosami. Włodzimierza Darmochwałę uznano winnym

zbrodni szpiegostwa 9 głosami.

Następnie uznano Jarosława Hredczaka, Olę Hredczak i Michała Wirstiuka winnymi ukrywania i udzielania pomocy zbrodniarzowi, ściganemu przez władze za mord skrytobójczy z § 214, wreszcie uznano winnym Włodzimierza Dzisia występku z § 312 przez czynne targnięcie się na dozorców więziennych, oraz Iwana Werbickiego winnym zbrodni oszczerstwa i zbrodni fałszywych zeznań.

Po odczytaniu werdyktu sędziów przysięgłych adwokat Dr.

Nowak - Przygocki imieniem rodziny poszkodowanej

zrzekł się odszkodowania, zaś z obrońców zabrał tylko głos obrońca Dr. Wołoszyn, prosząc o łagodny wymiar kary. Inni obrońcy zrzekli się głosu.

Wyrok.

W tem miejscu Trybunał udał się na naradę celem wymiaru kary. Narada trwała blisko półtorej godziny. O godz. 3-ciej Trybunał powrócił na salę rozpraw, poczem Przewodniczący wśród grobowej ciszy na sali ogłosił wyrok w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, mocą którego Sąd skazał:

1) Wasyla Atamańczuka i Iwana Werbickiego za zbrodnię z § 134 i 135, 58 i 67 na karę śmierci przez powieszenie, z tem, że pierwszy ma być stracony Iwan Werbicki.

2) Michała Werbickiego za zbrodnię z § 67 na rok ciężkiego więzienia, Włodzimierza Dzisia za zbrodnię z § 67, 312 na półtora roku ciężkiego więzienia, Ostapę Derlycię za zbrodnię z § 67 na półtora roku więzienia, Prokopa Matijciowa za zbrodnię z § 67 na 2 lata, oraz Włodzimierza Darmochwałę za zbrodnię z § 67 na dwa lata ciężkiego więzienia.

3) Jarosława Hredczaka, Olę Hredczak i Michała Wirstiuka za zbrodnię z § 214 po roku ciężkiego więzienia

ZAŻALENIE NIEWAŻNOŚCI.

Wszystkim zasądzonym wliczono areszt śledczy. Zupełnie uwolnieni zostali: Olga Werbicka, Julian Hołowiński, Antoni Stefaniszyn, Aleksandra Janicka, Stanisława Dziubówna, Olena Korolukowa i Mikołaj Kowalyszko. Z kobiet siedzących na ławie zasądzonej została jedynie Olga Hredczak, której kara również została umorzona aresztem śledczym. W więzieniu pozostali zatem Atamańczuk, Iwan Werbicki, Dziś Włodzimierz, Derlycia Ostap, Matijciów i Darmochwał. Obrońcy skazanych na śmierć zgłosili

zażalenie nieważności.

W chwili odczytywania przez Przewodniczącego wyroku skazującego dwu pierwszych oskarżonych na karę śmierci, wśród krewnych i znajomych oskarżonych powstało wielkie poruszenie, a siedząca w trzecim rzędzie matka Werbickiego wybuchła głośnym płaczem. Natomiast sami zasądzeni przyjęli wyrok spokojnie. W chwilę potem zasądzonych odprowadzono i publiczność w spokoju rozeszła się.

Wódz „powstania” huculskiego w Żabnem wybrany posłem i wkrótce potem uwięziony.

ZARZUCAJĄ MU NAMAWIANIE DO ZAMORDOWANIA B. POSŁA DUTCZAKA.

Lwów, 14. marca.

(—). Wczorajsze „Dziło” przynosi sensacyjną wiadomość o aresztowaniu wybranego do Sejmu Piotra Szekieryka-Dońcowa (z okręgu Stanisławów-Kolomyja). Nazwisko Szekieryka znane jest nie tylko wśród Huculów, ale wstąpiło się w czasie pamiętnego powstania huculskiego w Żabnem, którego Szekieryk, jako wódz Żabiego był przy-

wódcą. Przy ostatnich wyborach do Sejmu Szekieryk został wybrany posłem. Wczorajsze „Dziło” donosi, że Szekieryka aresztowano pod zarzutem namawiania do morderstwa b. posła Chliborobskiego Dutcza. Izba nadnych postanowiła areszt śledczy nad aresztowanym Szekierykiem uchylić, ale spóźnił się temu prokurator.

Zgięte pod brzemieniem worów dwa indywidua wpadły w oko bystrej policji.

INŻYNIER Z UCIECHĄ ODZYSKA SWE RZECZY. — SPISEK TRZECH JANÓW I JEDNEGO JULJANA NA CUDZĄ GARDEROBĘ.

Lwów, 14. marca.

(—). Wczoraj wczesnym rankiem funkcjonariusze III. komisariatu P. P. mieli doskonały polów. Przechodząc ul. Łokietka, natknęli się oni na dwu osobników, obciążonych dużymi workami. Tknięci przecuciem zatrzymali ich i stwierdzili, że niosą oni łup z kradzieży. W workach znajdowało się mnóstwo garderoby (ubrań, bielizny, trzewików itd.). Przeciśnięci do muru

osobnicy ci, Jan Reczyński i Jan Szkorupski zeznali, że za namową Jana Janowskiego i Juliana Pańkowskiego z Rzeszy Polskiej dokonali tej nocy włamania do mieszkania inż. Zaręby tam zamieszkałego i z łupem tym szli do mieszkania pasera Michała Jędrzejewskiego.

Na podstawie tych zeznań aresztowano Jędrzejewskiego i Janowskiego i Pańkowskiego jako współwinnych w tem włamaniu.

Codzienna tragiczna porcja lwowska: dwa samobójstwa.

NAUCZYCIELKA POWIESIŁA SIĘ NA HAKU OD LAMPY. — ZARÓBNIK SKOCZYŁ Z II. PIĘTRA NA BRUK.

Lwów, 14. marca.

(—). W ciągu dnia wczorajszego zanotowano we Lwowie dwa zamachy samobójcze, z których jeden zakończył się tragicznie. Oba otoczone są mgłą tajemniczy i do tej pory nie zdołano stwierdzić ich przyczyny.

Najpierw zawiadomiono policję, że w rzeczywistości przy ul. Ossolińskich 11. zamieszkała tam 22-letnia nauczycielka Kazimiera Floryk popełniła samobójstwo przez powieszenie się na haku od lampy. Z chwilą zauważenia jej

rozpaczliwego kroku desperatka już nie żyła. Przyczyna nieznaną.

Drugi wypadek wydarzył się przy ul. Krasickich 8, gdzie z wysokości II. p. skoczył na bruk w zamiarze samobójczym 32-letni zarobnik Jan Dycala. Desperat przy upadku doznał ogólnego potłuczenia, wstrząsu mózgowego i złamania lewej nogi. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i w groźnym stanie odwiezło do szpitala. I w tym wypadku nie zdołano ustalić przyczyn targnięcia się na życie.

Z TEATRU.

„Ta, która zwycięża“, komedia w 3 akt.
G. Varosi i D. Byrna. — Występ Mieczysława Ćwiklińskiego.

Lwów, 14. marca.

I znowu dzięki przedsiębiorczości dyr. Czarnowkiego poznaliśmy Lwów pła-szka, jakich mało — Mieczysława Ćwiklińskiego, bożyszcze Warszawy, 40, która zwycięża, gdziekolwiek się pojawi. Węć i nasz Lwów zwyciężyła z miejscą i bez trudu, bo posiada w sobie prze cudowne walory aktorskie, którymi poddać się musi każdy, kto żyje i kocha scenę. Te walory, to ta impulsywność talentu z Bożej łaski, bezpośredniość scenicznego wyrażenia, diaboliczny wprost temperament, a przede wszystkim zdrowie, przelewające się poza brzegi pułapu, cyzelowanego przeświadczenia dobrą ręką. Opatrzności. Dlatego gra Ćwiklińskiego odświeża, jak powiew halnego wiatru, przebudza z drzemki ludzi najbardziej nawet znudzonych, ekscytuje leniwce i niedołęgi jak najwyższej marki koniak francuski „Monnet“, porywa i zniewala, czy ktoś chce czy nie chce. Jest więc ta aktorka czarodziejką w swoim rodzaju i nie dziwnym się Warszawie, że żyć bez niej nie może i otacza ją bezgraniczną adoracją. Przeto i nasz Lwów poblika pałni Mieczysława z kretosem, a w hucznym i niekłamanych brawach widowni, zadźwięczało echo tej sympatii od pierwszego wprężenia, która łatwo mogłaby się przemienić nawet w gorącą miłość. Węć kto żyje, niech leci do Teatru Małego, ażeby zobaczyć 40, która zwycięża. A z pewnością nie pozostaje i zrozumie, że w ciepłych moich słowach, poświęconych znakomitej artystce, nie ma ani słowa przesady.

Henryk Zbierzchowski.

Z sali koncertowej.

Koncert wiolonczelisty Bogdana Bereznińskiego.

Lwów, 14. marca.

Popisy cenione w kraju i za granicą wiolonczelisty p. B. Bereznińskiego (z akompaniamentem fortepianowym dyr. W. Barwińskiego) cieszyły się w poniedziałek, 12. bm. bardzo znacznym powodzeniem. Program złożony z dzieł klasyków, z utworów E. d'Alberta i nie-

Uczcijmy dzień Imienia J. Piłsudskiego

APEL KOMISARZA STRZELECKIEGO DO MIESZKAŃCÓW LWOWA.

Lwów, 14. marca.

Otrzymałmśmy następującą odezwę: Obywatele! W poniedziałek dnia 19 marca 1928 przypada uroczystość Imienia I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Dzień ten jest dniem uroczystym dla całego Narodu.

Nie wątpię, że miasto Lwów da w tym dniu wyraz swym serdecznym uczuciom czci i wdzięczności dla Obywatela, pierwszego budowniczego Niepodległej Polski.

Zwracam się z gorącym apelem do wszystkich mieszkańców, by dla za-

manifestowania swych uczuć, już w wigilię tego dnia, przybrali domy flagami o barwach narodowych i miasta, emblematami oraz nalepkami na dochód ochronki im. Józefa Piłsudskiego.

Jan Strzelecki w. r.

Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta Lwowa.

*

Stowarzyszenie im. Tadeusza Kościuszki urządza 18 bm. o godz. 11. przedpoł. w lokalu własnym przy ul. Wronowskich 1. 4 uroczysty poranek ku uczczeniu Imienia Marszałka J. Piłsudskiego. Wstęp wolny.

Nasze pocągi staną się jadącym rajem

BEZ DYMU, SADZY, BEZ KAŚLIWYCH INSEKTÓW (A GDYBY TAK JESZCZE BEZ NATŁOKU I POWOLNEGO WLECZENIA SIĘ...)

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w marcu.

(e) Ministerstwo komunikacji wróciło znowu do prób stosowania pocągów motorowych. W najbliższym czasie ministerstwo zakupi dwa takie wagony ulepszonego typu i uruchomi je prawdopodobnie na linii Warszawa — Otwock.

Rozpatrywane są także dwa nowe projekty urządzeń, które zabezpieczyć mają pasażerów kolejowych od szkodliwego dymu z parowozu. Jeden projekt przewiduje spalanie węgla tak dokładnie zapomocą specjalnego aparatu,

że z komina wydobywa się tylko mało szkodliwy kwas węglowy, a nie sadza. Drugi projekt przewiduje umieszczenie w oknach wagonów siatek z gazy mylnarskiej.

Wreszcie w okresie letnim przeprowadzona będzie generalna wojna z insektami, które mają tendencję gnęźdzenia się w wagonach wyścielanych.

Zbudowane będą specjalne kamery gazowe, w których w ciągu dwu godzin zabite będą wszelkie insekty i zarazki chorobotwórcze.

znanego u nas dotąd kompozytora Ippischa, oraz z kompozycji słynnego Brucha i innych mistrzów znalazł w p. Bereznińskim — przede wszystkim na punkcie pięknie i rzewnie prowadzonej kantyleny — doskonałego wykonawcę. Mniej sympatycznie przedstawiało się brzmienie tonu p. Bereznińskiego w momentach poświęconych brawurowemu popisowi techniki, zważywszy, że z pokonywaniem trudności w szybkich zwłaszcza tempach łączy się w grze koncertanta — tu i ówdzie — (jak np. podczas interpretacji koncertu d'Alberta op. 20) żgrzytliwe „memento“ ostrze-

gające koncertanta, by unikał zadań przeznaczonych wyłącznie dla wirtuozów par excellence. Sporo natomiast uniesień jak najmiłszych i chwytliwych zadowolenia artystycznego zadźwięczało audytorjum rzewnej, wykazującej głębsze przejęcie się koncertanta i wybitną jego muzykalność kantyleny, która świeciła w niektórych akcjach i karghetach, a w pierwszej linii, w porywająco pięknej interpretacji pieśni hebrajskiej „Kol Nidrei“ szereg sukcesów istotnie okazałych. Prócz gry p. Bereznińskiego — jak z powyższych słów wynika — w wielu mo-

mentach wykwinął i prawdziwie artystycznej, podzielał na słuchaczy w sposób dodatni interesujący program wieczoru, z wyjątkiem dość niefortunnie ułożonej i pozabawionej wszelkiego polotu kompozycji tatarskiego Suity Ippischa, dziełami pełnymi pierwszorzędnych walorów, a popisowemu dla kantyleny wiolonczelowej.

Często rozlegające się w sali oklaski (najintensywniejsze po Brucha transkrypcji „Kol Nidrei“) świadczyły o uznaniu publiczności i poważnem powodzeniu koncertanta, którego licznym, dorzuconym nadprogramowo dodatkom towarzyszył też niemiernie wydajny sukces. Do powodzenia wieczoru przyczynił się rzetelnie bardzo umiejętny i dyskretny akompaniament W. Barwińskiego.

Sala Łysienki była po większej części zapełniona.

Fr. Neuhauser.

D. niesta inowacja.

Lwów, 14. marca.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustanowiło stypendia (częściowo urlopy płatne) dla osób pragnących się kształcić na nauczycieli przedmiotów pedagogicznych w zakładach kształcenia nauczycieli szkół powszechnych.

Kandydaci winni mieć ukończone studia akademickie i bądź to zdany egzamin magisterski, doktorski lub nauczycielski z jakiegokolwiek przedmiotu, bądź też winni być tak zaawansowani w zdawaniu tego egzaminu, że będą mogli skutecznie prowadzić studia pedagogiczne.

Kandydaci zakwalifikowani zobowiązują się do dwuletnich studiów pedagogicznych we wskazanym przez Ministerstwo uniwersytecie, oraz po zdaniu odpowiednich egzaminów do czteroletniej pracy w zakładzie kształcenia nauczycieli szkół powszechnych wskazanym przez władze szkolne.

Podania należy składać do dnia 1. czerwca br. i kierować je do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Departament Szkolnictwa Powszechnego, ul. Bagatela 12.

Wobec tego, że jest przewidywane skierowanie kilku osób na dwuletnie studia pedagogiczne zagranicą (prawdopodobnie do Genewy, Wiednia, Hamburga lub Lipska), kandydaci, którzyby chcieli wyjechać zagranicę, winni to w podaniu zaznaczyć, wskazać, gdzie pragnęliby studiować i przytoczyć powody, które ich skłaniają do chęci wyjazdu na studia zagranicę i do danego miejsca studiów.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 15. III 1928.

MARK TWAIN.

OBRAZ.

Razu pewnego artysta-malarz namalował nieduży, ale bardzo piękny obraz i ustawił go tak, że obraz odbijał się w lustrze. Malarz ów rzekł do siebie:

— Zwierciadło zdwoi przestrzeń między obrazem a okiem patrzącego i złagodzi ostrość barw. W ten sposób obraz będzie jeszcze lepszy, niż był dotychczas.

Oglądał ten obraz kot malarza i szybko pobiegł do lasu opowiedzieć to zwierzętom. Zwierzęta leśne bardzo ceniły kota za to, że był wykształcony, cywilizowany, dobrze wychowany i uprzejmy, a nieraz opowiadał im piękne historie i bajki.

Nowość ta bardzo je zainteresowała, to też poczęły zadawać kotowi pytania, chcąc dobrze wiedzieć, jak właściwie rzecz się ma. Między innymi spytały:

— Co to jest obraz?

— Jest to równy przedmiot — tłumaczył kot — przedziwnie równy i bardzo polyskliwy. A wreszcie strasznie, strasznie piękny!

Wzruszenie wśród zwierząt doszło do ostatecznej granicy, to też oświadczyły,

że gotowe są oddać wszystko na świecie, byle tylko ujrzeć ten niezwykły obraz. Po czym niedźwiedź zapytał:

— Ale nie rozumiem jednak, co w nim takiego bajecznego?

— Jego wygląd — odparł kot.

Zwierzęta dziwiły się coraz bardziej, ale jednak niezupełnie jeszcze rozumiały kota. Wreszcie krowa spytała:

— A cóż to jest lustro, o którym również mówiłeś?

— Jest to otwór w ścianie — objaśnił kot. — Spójrz w niego tylko, a wnet ujrzysz obraz. A obraz ten jest tak piękny, tak czarujący, taki nadzwyczajny, że patrząc nań, dostaje się nieomal zawrotu głowy, traci się prawie przytomność z zachwytem!

Aż dotąd osioł nie odezwał się słowem, ale teraz rozpoczął wyrażać swe wątpliwości. Zauważył, że dotychczas na świecie nie było nic pięknego, aż do zawrotu głowy i że wątpliwe, czy obraz, o którym tyle opowiada kot, jest tak piękny.

W końcu oświadczył kłopotliwie, że wcale zresztą nie trudno rozstrzygnąć, czy kot ma rację. On sam pójdzie spojrzeć w otwór w ścianie, poczem zda relację z tego co w nim ujrzął.

Zwierzęta z uznaniem przyjęły ten projekt, prosząc tylko, by udał się do po-

koju malarza bezzwłocznie. Tak też postąpił osioł.

Nie wiedział wszakże, jak trzeba było stanąć przed lustrem, by zobaczyć obraz. Stanął więc zbyt blisko. Wskutek tego nie dojrzał wcale obrazu, wrócił do lasu i rzekł:

— Kot skłamał. W otworze ujrziałem tylko osła. Nie było tam żadnych cech gładkiego, lśniącego przedmiotu. Stał wprawdzie przedemną piękny sympatyczny osioł — ale tylko osioł — nic więcej.

Tedy słoń, król lasów, zapytał:

— Czy dobrze go aby widziałeś. Wyraźnie? Czy stałeś blisko?

— Widziałem osła dobrze, wyraźnie. Stałem tak blisko, że dotknąłem się go na wet nosem.

— Dziwne to! — mruknął słoń. — Dawniej kot zawsze mówił prawdę, o ile mogliśmy stwierdzić. Trzeba, ażeby jeszcze kto popatrzał. Idźże niedźwiedziu, spojrzaj w otwór, wróć i opowiedz co widziałeś.

Niedźwiedź ruszył. Gdy wrócił, rzekł: — I kot i osioł zleżeli. W otworze stoi tylko niedźwiedź.

Zdziwiły się strasznie wszystkie zwierzęta. Zebrały się na radę i długo dyskutowały na temat niewytłumaczonego zjawiska. I każde z osobna zapragnęło pójść

do pokoju malarza, spojrzeć w otwór i poznać istotną prawdę. I słoń poczał wysyłać jednego po drugim.

Poszła krowa i ujrziała — tylko krowę.

Tygrys ujrział tygrysa.

Lew ujrział lwa.

Lampart ujrział lamparta.

Wielbłąd zastał w otworze wielbłąda i nic więcej.

I tak szli jeden za drugim i widzieli w lustrze tylko swoje odbicie, a gdy wracali śmiali się z innych zwierząt, nazywając ich kłamcami.

Wówczas słoń wpadł w gniew i oświadczył, że on pozna nareszcie prawdę, bowiem sam się tam uda i spojrzysz w otwór.

Gdy wrócił, wprost z miejsca nazwał wszystkich swych poddanych kłamcami i wściekle orzekł, że kot jest moralnie i umysłowo ślepy.

Uspokoiwszy się wreszcie, oświadczył władca, że każdy, kto tylko nie jest krótkowzrocznym głupcem, może się przekonać naocznie i dobitnie, że w otworze stoi tylko słoń, a nie co innego.

Sens moralny tej bajki znajdziecie szanowni państwo w każdym otworze, jeśli oczywiście staniecie między nim a zwierciadłem własnej wyobraźni.

Tłum. F. M.

Ze spraw miejskich.

Budżet miejski na rok 1928-29.

POSIEDZENIE MAGISTRATU. — BUDŻET ZWYCZAJNY I NADZWYCZAJNY OBRACA SIĘ W POWAŻNEJ CYFRZE 50 MILIONÓW. — PLANY OGROMNYCH ROBÓT INWESTYCYJNYCH. — KONSENSY BUDOWLANE. — BUDOWA MIEJSKICH BŁOKÓW MIESZKALNYCH. — TABLICE ORIENTACYJNE I NUMERY ŚWIETLNE. — DLA ODCZYSZCZENIA STAJNI AUGJASZA.

Lwów, 14. marca.

(jp). Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu, odbytem pod przewodnictwem kom. Strzeleckiego przedłożono budżet zwyczajny i nadzwyczajny na rok 1928/29, jakoteż obradowano nad szeregiem spraw dotyczących porządków i rozbudowy Lwowa. Przyjęto przedłożony budżet zwyczajny na rok 1928/29 w kwocie 19.627.393 zł.

Budżety przedsiębiorstw użyteczności publicznej, Zakładów wodociągowego, gazowego i elektrycznego odesłano do komisji odnosnych celem rozpatrzenia, budżet dóbr miejskich i fundacyi odesłano do komisji dóbr miejskich.

Preliminarz budżetu nadzwyczajnego na r. 1928/29 opiewa na kwotę 31.936.798 zł. w wydatkach na zamierzone roboty inwestycyjne, w szczególności na budowę domów miejskich, hal targowych, szkół, dalej na wielkie inwestycje w Zakładach elektrycznym, wodociągowym i gazowym. Realizacja budżetu nadzwyczajnego jest uzależniona od otrzymania pożyczki na cele inwestycyjne, co do której rokowania są w toku.

Sprawa rozbudowy.

W dalszym ciągu posiedzenia wydano kilka konsensów na budowę, między innymi J. i L. Sprecherom na budowę 5-piętrowego domu przy ul. Akademickiej.

Polecono Zakładowi elektrycznemu wykonanie numerów świetlnych w gmachach i budynkach miejskich, oraz uchwalono umieszczenie tablic orientacyjnych w ulicach nowonazwanych, jak Piłsudskiego, Sobieskiego itd.

Magistrat uchwalił zasadniczo budowę bloków mieszkalnych na placu ograniczonym ulicami: Arciszewskiego, Inwalidów i Źródlaną.

Uchwalono wydzierżawić Tow. Lżywarskiemu część gruntu położonego między Cytadelą a wzgórzami Stryjskimi na urządzenie placu dla zabaw letnich. Istnieje projekt wybudowania na tych gruntach stadionu sportowego.

Zarządzenia celem odczyszczenia ulic i placów.

Z polecenia komisarza Strzeleckiego odbyły się przed kilku dniami pod przewodnictwem dra Dolińskiego ko-

misje sanitarne w dzielnicach II. i III. oraz w śródmieściu. Rezultatem tych komisji było stwierdzenie, że zwłaszcza w dzielnicy III-ciej panują opłakane stosunki sanitarne, a niektóre ulice są poprostu zawalone rumowiskiem i nieczystościami.

Na wczorajszym posiedzeniu dr. Doliński zdawał sprawę z badań komisji

i zarządzeń, poczynionych celem usunięcia tego stanu rzeczy.

Zakład czyszczenia miasta wysłał przed kilku dniami 200 robotników na ulicę Cechową, którzy tę ulicę zawaloną gruzami i nieczystościami odczyścili i doprowadzili do normalnego stanu. Wydano też ostre nakazy właścicielom domów w ulicach zanieczyszczonych

aby swoje domy doprowadzili do ładu.

Celem usunięcia nieporządków uchwalono szereg wniosków, a mianowicie: usunąć z pl. Misjonarskiego sprzedaż słomy i siano, polecono zbieranie starych klozetów publicznych i doprowadzenie ich do porządku, nadto postanowiono wstawić do budżetu na rok przyszły znaczną kwotę na budowę higienicznych ustępów publicznych.

Nadto celem podjęcia energicznej akcji w walce z nieporządkami w mieście, odbyła się wczoraj w M. Zakładzie czyszczenia miasta osobna komisja przy udziale delegatów Policji. W projekcie jest rozszerzenie mandatów policyjnych także na wykroczenia przeciw czystości w mieście.

Indyjskie cygaro przepowiada katastrofę

OSOBLIWA PRYZGODA WIEDZĄ CZYKA W ANGLJI. — DWA CYGARA Z BENARESU, JAKO PREZENT OD PRZYJACIELA. — PRZYKRE POCZĄTKI PALENIA I NIEZWYKŁA WIZJA. — W OBŁOKU DYMU TYTONIOWEGO WYCZYTAŁ ZDARZENIE, KtóRE SIĘ MIAŁO CO DO JOTY SPEŁNIĆ.

Londyn, w marcu.

(c.) Wiedzieńczyk Edward Born, który długie lata spędził w Indjach, tak opowiada o przebiegu pewnego, bardzo tajemniczego zdarzenia:

„Telegram w ważnej, niecierpiącej zwłoki sprawie, wezwał mnie z Londynu do Glasgowa. Gdy się udał do portjera hotelowego, wręczono mi pakiet, właśnie co tylko przyniesiony z poczty.

Pakiet pochodził z Indji; nie trudno było zgadnąć, że przysłał mi go przyjaciel Robert Jones, który był od szeregu lat przedstawicielem pewnej firmy w Indjach, i stale, co jakiś czas dawał znać o sobie.

Tym razem (obchodziłem właśnie urodziny) przysłał mi szereg ślicznych figurnek, wśród nich, kilka ze srebra, a z po-

dłużnego pudełka wyjąłem dwa cygara, pomiędzy którymi była kartka tej treści:

— Palić z namaszczeniem, bo to cygara z Benaresu.

Cygara te, różniły się znacznie od europejskich. Liście ich były czerwone, cygara zaś same większe, niż zwykle, i trójkanciaste. Postanowiłem wypróbować je, wziąłem tedy gazetę, siadłem w pokoju i zapaliłem.

Początkowo cygaro weale nie ciągnęło. A że dym gryzł mnie w oczy, więc już miałem zamiar odłożyć je na bok, gdy poczułem nieporównanie

miły zapach,

który wynagrodził od razu wszystkie dotychczasowe przykrości. Zapach ten stawał się coraz silniejszy —

wreszcie ogłuszył mnie zlekka, gazeta wypadła z rąk, a dym cygara otoczył mnie całkowicie.

Znalazłem się nagle w tak dziwnym stanie zamroczenia, jakiego nigdy dotąd nie przeżywałem. Pokój hotelowy stopniowo znikał mi z przed oczu, straciłem świadomość tego, gdzie się właściwie znajduję, wiedziałem, że nie śpię i jestem przytomny, a jednak myśl moja i wola nie działały.

Naraz dym zaczął się przerzedzać i

ujrzałem pociąg,

który z wielką szybkością pędził po torze. Nagle na krzyżźnie pociąg wyskoczył z szyn i

zwałił się z nasypu,

pociągając za sobą wszystkie wagony.

Patrzyłem na to wszystko z takim uczuciem, z jakim się patrzy na film. Widziałem, że dwa ostatnie wagony zostały na szynach. Usłyszałem wołanie o pomoc, bardzo wyraźne zresztą, pozostałem jednak nadal obojętny, jakgdyby to wszystko weale mnie nie obchodziło.

Dopiero bardzo przykra woń wyrwała mnie z upojenia, wizja zginęła, a ja sam zerwałem się jednym skokiem z fotela. Okazało się bowiem, że cygaro padło na dywan, który

zaczął się palić.

Spojrzałem na zegar, i stwierdziłem, że ten stan otumanienia trwał u mnie zaledwie kilka minut.

Pospiesznie ruszyłem ku dworcowi, zabrawszy z sobą pozostałe cygara z Benaresu. Dopiero, gdy znalazłem się na peronie, zacząłem rozmyślać nad wizją.

Nie wiem, jak się to wzięło, lecz wszedłem do jednego z dwu ostatnich wagonów pociągu, który po paru minutach szybko ruszył. Otóż coś za czwartą czy piątą stacją, pociąg ten

wykoleił się.

Trzy osoby zostały zabite, a bardzo wiele rannych.

Dzienniki podając o tej katastrofie pierwsze wiadomości, pisały: — „Jakby cudem pasażerowie dwu ostatnich wagonów wyszli z katastrofy zupełnie cało. Zawdzięczali to okoliczności, że połączenie wagonów pękło, wskutkiem czego ostatnie wagony zostały na szynach“

„Dolin” doliniarz udając artystę zjechał na góscinny występ do Lwowa

POLICJA ZAPROSILA GO NA GOŚCINNY WYSTĘP DO KOZY WRAZ Z „ARTYSTKĄ”. — NA WIDOK AJENTÓW DWIE TWARZE POBLADŁY I DWA PEKI WYTRYCHÓW ZNIKŁY POD STOŁEM.

Lwów, 14. marca.

(—). Od czasu do czasu przybywa do Lwowa na gościnne występy warszawscy złodzieje kasowi, a w ślad za nimi również złodzieje „mieszkaniowcy”, „kieszonkowcy” itd. Niedawno funkcjonariusze wydziału śledczego po pewnej kradzieży natknęli się na pewną młodą kobietę, pochodzącą z Warszawy, która posiadała legitymację jako artystka kabaretowa. Zeznała ona, że wspólnie z niejakiem Tadeuszem Specimskim, używającym pseudonimu „Dolin”, również artystą kabaretowym przyjechała do Lwowa, by tu dopuszczać się kradzieży. Kobieta ową zatrzymano w aresztach i odstawiono do sądu zaś za współkierowniczkę, który u-

krywa się, wszczęło poszukiwanie.

Wczoraj popołudniu funkcjonariusze III. komisariatu P. P. w czasie perłustracji szynków przy ul. Żółkiewskiej w jednym z nich zastali przy stole siedzących Józefa Wolańskiego ze Lwowa, poszukiwanego przez policję w towarzystwie właśnie owego artysty kabaretowego Specimskiego. Na widok wkraczającej policji obaj złodzieje szybkim ruchem wyjęli z kieszeni paki wytrychów i podrzucili pod stół. Naturalnie, że ruch ten spostrzegł funkcjonariusze, wytrychy zabrali i obu aresztowali. Dalsze dochodzenia wydobędą na jaw szczegóły złodziejskich występów gościnnych artysty kabaretowego.

Jak przemcano brylanty do Ameryki.

Bruxsela, w marcu.

(+). Władze amerykańskie (tajna policja) po długich poszukiwaniach wpadły wreszcie w Belgii na trop wielkich oszustw, jakich dokonywali na szkodę skarbu Stanów Zj. przemylnicy drogocennych kamieni. Wynajmowali oni za dobrą opłatą najniebezpieczniejszych turystów. Turysty takim płacono całą podróż. Nie zwracając swą niepozorną osobą uwagi detektywów, jegomość taki przybywał do Amsterdamu, gdzie powierzano mu znaczną partję brylantów, którą spokojnie odwoził do Ameryki, omijając czujność władz celnych.

Jak wiadomo, wszelkie drogie kamienie podlegają — przy wjeździe do Ameryki — wysokiemu opodatkowaniu. Łatwo więc pojąć, jakie straty ponosił skarb Wujja Sama wskutek tego przemyślnictwa.

ADAM NOWICKI

uczestnik walk o niepodległość, odznaczony Krzyżem Walecznych, uczestnik akcji plebiscytowych, prokurator S. A. Eksploatacji Soli Potasowych.

zginął śmiercią tragiczną, dnia 11. marca 1928 r., w 28 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 14. marca 1928 r. o godz. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego (ul. Kochanowskiego 1. 94) na cmentarz Łyczkowski, na który to obrzęd zaprasza

Spółka Akcyjna Eksploatacji Soli Potasowych.

Nabożeństwo Żałobne odbędzie się w czwartek dnia 15. marca 1928 r., o godzinie 8 rano w kościele OO. Bernardynów.

Warjat w roli lekarza.

FATALNA RECEPTA. — SENSACYJNA HISTORIA W STYLU EDGARA ALLANA POEGO. — LEK-KOMYŚLNY APTEKARZ I JEGO POMOCNICA. — ZA JEDNEM UCHYBIENIEM IDĄ DALSZE. — NIEZWYKŁA SCENA. — LEKARSTWO PAR FORCE. — TRAGICZNY KONIEC ZBIEGU OKOLICZ-
NOSCI.

Paryż w marcu.

(H). Z powodu pewnego procesu wyszedł obecnie na światło dzienne straszliwy dramat.

Rozegrał się w Amiens (Północna Francja) w zakładzie dla obłąkanych. Proces wytoczyła

Marta Denoielle,

wdowa po pacjencie tego zakładu, zmarłym niedawno wśród nader niezwykłych okoliczności. Zażądała odszkodowania w wysokości

100 tysięcy franków

i ukarania naczelnego lekarza oraz personelu aptecznego.

Tło tej ciekawej afery, mogącej stanowić doskonały temat dla jakiegoś Edgara Allana Poego, budzi dreszcz zgrozy niesamowitemi szczegółami.

Pewnego wieczora odbywał naczelnego lekarza

René Carria

zwyczajną wizytę po zakładzie. — Zbadawszy wielu pacjentów, zbliżył się również do niejakiego

Desmallesa

i zapisał mu lekarstwo. Aptekarz Artur Starbini, towarzyszący lekarzowi, zanotował natychmiast ów środek: acetylot - metyl.

Recepta dostała się później w ręce laborantki aptecznej

Małgorzaty Leconte.

Starbini bowiem, zaproszony do znajomych na kolację, polecił dziewczynie, bardzo zdolnej zresztą i inteligentnej, ale pozbawionej dokładnej wiedzy fachowej, sporządzenie

najpilniejszych lekarstw.

Małgosia nieraz wywiązywała się doskonale z takich zadań, to też lekkomyślność aptekarza można do pewnego stopnia zrozumieć, choć trudno ją usprawiedliwić.

Tym razem potknęła się laborantka noga. Lekarstwo, przyrządzone dla Desmallesa, zawierało ingrediencje

bardzo trujące i śmiertelne.

Ale na tem nie koniec. Za pierwszym krokiem fałszywym idą częściej dalsze, jedno uchybienie wywołuje

cały łańcuch uchybień.

(Do rycin na stronie 1-szej).

Oto laborantka powierzyła lekarstwo dla Desmallesa niejakiemu Borgetowi,

wyzdrowiałemu pacjentowi zakładu, używanemu do posług wewnątrz sanatorium.

— Idź do Desmallesa — rzekła Małgosia. — I daj mu to lekarstwo.

Z błyszczącymi oczyma wysiachał warjat rozkazu, chwycił flaszeczkę z trującym płynem i pospieszył na drugie piętro do sali ogólnej. Tam zamiast do Desmallesa, zbliżył się do nieszczęśliwego

Denoielle'a,

zle bowiem usłyszał nazwisko wymienione przez laborantkę. Straszliwie przeplącił biedny Denoielle tę fatalną omyłkę.

Pacjent spał właśnie, gdy warjat stanął przy jego łóżku. Borget chwycił go za rękę i szarpnął gwałtownie.

— Wstawaj! — zawołał — masz zażyć lekarstwo.

Denoielle obudził się, zrozumiał o co chodzi, lecz stanowczo odmówił wypicia lekarstwa. Zaczął nawet tłumaczyć Borgetowi, że nikt mu lekarstwa nie zapisywał.

Opór rozdrażnił służącego. Powalił pacjenta

na łóżko,

przemocą otworzył mu usta i wlał w nie całą zawartość flaszki.

W pół godziny potem Denoielle już nie żył.

Z życia prowincji.

Kronika jarosławska.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w marcu.

Obchód imienia Marszałka Piłsudskiego. Pod przewodnictwem kierownika Zarządu miasta inż. Sierankiewicza, odbyło się 6. bm. posiedzenie, na którym ukonstytuował się komitet obchodu, w skład którego wchodzi p. prof. Adamska, prof. Adamski, insp. szkolny Bem, dyr. gimn. I. Czekalski, prezes obwod. związku strzeleckiego inż. Nowak, prof. Tyszkowski, major Świątecki, komd. obwod. Strzelec naucz. Janczewski i prof. Ujejski.

Nieszczęśliwy wypadek zakończony śmiercią, wydarzył się 6. bm. w Korzeni (pow. Jarosław). Przy wyrębie drzewa olchowego spadło drzewo na robotnika Dmytra Iwanucha, który po półgodzinnej męczarni zmarł.

Pożar wybuchł 4. bm. w Nienowicach ad Jarosław. Pastwą ognia padło 6 stodół i szopa. Ogólna szkoda wynosi 10 tysięcy zł. Pożar powstał przypuszczalnie od niedopałka papierosa.

Wyrodna matka. Pod jednym z domów przy ul. Pelkińskiej znaleziono 10. bm. kilkunastu niemowlęci płci żeńskiej, podrzucone przez wyrodną matkę, za którą P. P. czyni energiczne poszukiwania.

Z sali koncertowej. W sali kasyna garnizonowego odbył się 10. bm. koncert ze zpolonych orkiestr wojskowych pod wytrawną batułą kapelmistrza 3 p. p. Leg. por. Kuczery, przy współudziale pni Tyrańskiej. Czysty dochód przeznaczono na L. O. P. P.

Wiadomości z Turki.

(Od naszego korespondenta.)

Turka, w marcu.

(.) We wsi Isaje pow. turczańskiego, grasuje od kilku już tygodni groźna epidemia szkarlatyny, która zwłaszcza wśród dzieci szkolnych szerzy się z zaskazującą szybkością. Mimo doniesień ze strony gminy do starostwa w Turcie o wybuchu epidemii, dotychczas żadne zarządzenia nie zostały wydane, nie wysłano do zapowietrzonych wsi komisji lekarskiej, nie wydano żadnych zarządzeń sanitarnych, ani nawet nie zamknięto szkoły.

Nie dziwnego zatem, że epidemia już obecnie przybrała zatrważające rozmiary,

a każdy dzień przynosi nowe liczne wypadki zachorowań nie tylko wśród dzieci, ale nawet wśród starszych, przyczem nie bezpieczeństwo wybuchu epidemii rozszerza się także na inne wsie okoliczne.

Jednym z powodów zaniedbania naszego powiatu pod względem sanitarnym jest brak lekarza powiatowego, którego funkcje bywają tylko przygodnie powierzone jednemu z lekarzy prywatnych. — Zwracamy zatem uwagę czynników mianowanych na potrzebę zmiany tego stanu rzeczy, a w szczególności na potrzebę wydania odpowiednich zarządzeń w centrum wybuchu epidemii.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta.)

Kołomyja, w marcu.

Uroczysty obchód imienia wodza narodu, marsz. Piłsudskiego, odbędzie się w Kołomyji w niedzielę, 18. bm. Komitet obywatelski uchwalił święto przenieść z poniedziałku na niedzielę, aby w ten sposób umożliwić szerokim warstwom ludności miasta i okolicy wzięcie udziału w uroczystości.

Rada miejska na ostatnim posiedzeniu zatwierdziła regulamin rozbudowy miasta, oraz zatwierdziła kilka spraw przemysłowych i przynależnościowych.

Ś. p. Tadeusz Milewski. W mieście naszym zmarł emer. inspektor sanitarny dr. T. Milewski, długoletni prezes T. S. L. i Organizacji Narodowej, w 61 r. życia. Przedwcześnie zmarły położył niespożyte zasługi na niwie społeczno-oświatowej przez zakładanie szkół i ochronek polskich, czyteln i domów ludowych na Pokuciu. Jako pionier polskości w tej zaniedbanej pod względem uświadamienia narodowego części kraju, pozostawia śp. dr. Milewski pamięć niezatartą.

Groźny pożar wybuchł onegdaj w Siemakowcach (pow. Kołomyjski), w dworze p. Cecylii Kabałowej i zniszczył zapas zboża, wartości kilkunastu tysięcy złotych. Pożar spowodował jeden ze stajennych przez nieostrożne obchodzenie się ze światłem.

Ujęcie handlarza tytoniu. W piątek przychwyciła tutejsza kontrola skarbowa nalogowego handlarza tytoniem niemono połowym, niejakiego Salomona Funda z Zabłotowa. Zakwestjonowano ponad 40 kg. tytoniu krajowego pochodzenia Ujęcia dokonały organy kontrolne w autobusie, zdążającym z Zabłotowa do Kołomyji. — Fundę oczekuje grzywna w kwocie 40.000 zł.

Zuchwałego napadu dopuścili się dwaj znani na bruku kołomyjskim osobnicy na mieszkanie Wasyliny Kościukowej i Franciszki Golebiowskiej, domagając się otwarcia mieszkania. Wynikiem odmowy było wybiecie kołami wszystkich szyb, uszkodzenie dachu gontowego i wylamanie 3 m. ołotu.

Mały fejleton.

ALEKSY REMIZOW.

Tramwaj.

Gdy tylko zbliża się wiosna, wszyscy uciekają ze stolicy. Dlaczego? Czy niebo nie jest wszędzie jednako-
we? A czy na wsi świeci inne słońce? A może dlatego, że pali kurzem pokryty, gorący asfalt?..

Powietrze...

Lecz za to na żadnej wsi nie widzę tramwaju.

Jak dumnie i śmiało, niby bajeczny rycerz na turnieju, pędzi naprzód zwycięski tramwaj, dzwoniąc i dudniąc! A motorniczy, przypominając kapłana okrętu, spokojnie i pewnie trzyma rączkę motoru!

Pewnie, zdecydowanie ku wy-
kłonętemu celowi pędzi tramwaj.

W tym dumnym pędzie tkwi jego kuszący, tajemniczy powab, chce się poprosić przylepieć do niego, zawisnąć złapać się za miedziane drążki!

A jakie to szczęście, gdy się stoi na przednim peronie, obserwując płynące pod nogami fale ludzkie z koszykami, workami, gdy się widzi przechodniów, zadziwiających do góry nosy, biednych, opuszczonych przechodniów.

Czujesz się wówczas czemś wyższym.

I każdy, kto schodzi z chodnika i wskakuje na peron jest śmieszniejszy duchem — czuje się śmielej i pewniej — pędzi naprzód.

Lecz to jeszcze nie wszystko

Wchodzicie do wagonu — nowi ludzie, nowe życie.

A co za spotkania, rozmowy!

Oto deszczuk zadzwonił o szyby, lecz wy jesteście spokojni — nawet z deszczu szydzicie.

Tak, powietrze...

Powietrze na wsi jest zdrowe i ma-
sto jest tłuście i lepsze, lecz co za nuda zapelnia beztroskie dni!...

A tu — patrzcie! — jaka wstęga kobiecych twarzy, poczynając od strzelającej oczyma pensjonarki, a kończąc na przekupce, wracającej z targu.

Tramwaj zatrzymał się.

I jeżeli wszedłeś do tramwaju samotny, wysiadasz zawsze w towarzy-
stwie.

Nie, nigdy — ani zimą, ani latem — nie opuszcza miasta: — jednym swym tramwajem pokrzepia ono nieduszę, a szybki bieg tramwaju dodaje mi śmiałości, a przelotny uśmiech przypadkowych spotkań raduje me smutne serce.

Thum. C. S.

Wśród pism i książek.

Lwów, 14. marca.

„Antoni Osuchowski“. Ukazała się w druku broszura p. t. „Antoni Osuchowski“, Wielki Jalmużnik oświaty polskiej. Życie i prace — pisma p. J. Osuchowskiego. Na tle walk o duszę narodu polskiego w okresie niewoli, akcji Komitetu Pomocy dla ofiar wojny w Vevey w czasie wojny światowej, oraz pracy twórczej po odzyskaniu niepodległości — zarysowana jest świetlana postać ś. p. Antoniego Osuchowskiego. Wielkiego Obywatela Polski, oraz przedstawiona dokładnie cała Jego działalność. Dopelniają całości życiorys ś. p. Osuchowskiego, rozdział o ostatnich dniach Jego życia, opis pogrzebu, oraz 5 mów pożegnalnych, wygłoszonych nad trumną Zmarłego.

Dochód z rozsprzedaży broszury przeznaczony jest na fundusz im. A. Osuchowskiego. Cena 1 egz. 1 zł. Nabyć można w księgarni Polskiej Macierzy Szkolnej, Warszawa. Warecka 15, oraz w innych księgarniach w Warszawie.

NADEFLANE.

Rafała Środki Iljowe

niedoścignione przy pielęgnowaniu twarzy i rąk, wydelikacają skórę, czynią ją gładką i miłą, usuwają pęgi, węgry, przyszczy, czerwoność, oraz wszelkie plamy skóry.

Rafała krem iljowy, cena zł. 2.—

Rafała mydło iljowe, cena zł. 1.20

Rafała puder iljowy, cena zł. 0.80

Rafała mleko iljowe, cena zł. 1.50

Rafała grysk iljowy, cena zł. 0.60

Wyrób i wyłączenie skład: APTEKA M. ETTINGERA we Lwowie, pl. Gołuchowski 14. (za Teatrem Miejskim).

— Codziennie wysyłka na prowincję. —

**SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH
I WENERYCZNYCH
Dr. LAUTERSTEIN**

Lwów, Sykutaska 37, (róg Słowackiego).
Leczenie włosów, plam, znamion, elektro-
liza, lampą kwarcową. 7091-10

KRONIKA

14

Marca
Środa
Le na, M. t. ldyREDAKCJA BEZWARUNKOWO MANU-
SKRYPTOW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Środa, 14. bm. „Don Pasquale”.
Czwartek, 15. bm. „Zamary Gród”.
Piątek, 16. bm. „Spadkobierca” — jubileusz sekr. Katinowskiego.
Sobota, 17. bm. o 3.30 popoł. „Pocałunek Kopciuszka” — przedst. szkolne.
Sobota, 17. bm. o 7.30 wiecz. „Hamlet” — premiera.
Niedziela, 18. bm. o 3.30 popoł. „Cavaleria” i „Pajace”.
Niedziela, 18. bm. o 7.30 wiecz. „Hamlet”.

TEATR NOWOŚCI.

Środa, 14. bm. „Tyłko Ty...”
Czwartek, 15. bm. „Tyłko Ty...”
Piątek, 16. bm. „Tyłko Ty...”
Sobota, 17. bm. „Tyłko Ty...”
Niedziela, 18. bm. o 3 popoł. „Naręczona Bojara” — ceny niższe.
Niedziela, 18. bm. o 8 wiecz. „Tyłko Ty...”

*

Teatr Wielki daje dziś przepiękną operę komiczną Donizettiego „Don Pasquale”, z udziałem pp. Okonskiej, Płonkiewicz, Szymonowicza, Zopotha i Bykowski. Kierownictwo muzyczne kapelmistrza Lelewa. — Jutro w czwartek, 15. bm. po raz 7-my najświetniejsza nowość muzyczna, opera E. W. Korngolda „Zamary Gród”, w świetnej premierowej reprezentacji artystycznej.

Piątkowe przedstawienie „Spadkobiercy”, znakomitej komedji A. Gzymany Sieleckiego — wznowionej ku uczczeniu 30-letniej pracy artystycznej Eug. Katinowskiego — zapowiada się doskonale. Reprezentację artystyczną tej wybornej sztuki tworzą pp. Kwiatkiewiczowa, Łozińska, Michnowska, Rybicka, Zaklicka, Czaki, Gultner, Katinowski, Ratschka i Zabczyński.

Premjera „Hamleta” W. Szekspira odbędzie się w sobotę, 17. bm. wieczorem, na scenie Teatru Wielkiego, Arcydzieło Szeksprowskie ukaże się w nowej inscenizacji reżysera J. Strachockiego — przy współpracy St. Czaszki — w nowych dekoracjach i kostiumach, wedle projektu art. mal. M. Rożniewskiego. W pierwszorzędną reprezentację artystyczną „Hamleta” uczestniczą m. i. pp. Łozińska i Mazarekówna kreujące naprzemiennie postać Ofelji.

Na przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej, daje Teatr Wielki w sobotę o godz. 3.30, prześliczną komedjopojkę J. Barrie „Pocałunek Kopciuszka” w obsadzie premierowej. Ceny miejsc najniższe.

Teatr Nowości gra w dalszym ciągu codziennie z wielkim powodzeniem, szampańską operetkę W. Kollo „Tyłko Ty...”

*

TEATR MAŁY.

Środa, 14. bm. o 7.30 wiecz.: „Ta, która zwycięża”. Gość. występ M. Cwiklińskiej.
Czwartek, 15. bm. o 7.30 wiecz.: „Ta, która zwycięża”. Gość. występ M. Cwiklińskiej.
Piątek, 16. bm. o 7.30 wiecz.: „Ta, która zwycięża”. Gość. występ M. Cwiklińskiej.

*

W Teatrze Małym panuje wesoły i podniecony nastrój na dowcipnej komedji „Ta, która zwycięża” z występem niezrównanej Mieczysławy Cwiklińskiej, która swym szampańskim humorem bajecznym temperamentem i finezją gry, wspaniałym bojem zdobyła lwowską publiczność. Niestety świetna artystka mając zobowiązania w Teatrze Narodowym, musi na sobotę 17. i niedzielę 18. bm. wyjechać do Warszawy, wobec czego na te dwa dni „Ta, która zwycięża” schodzi z afisza.

Repertuar gość. występów Lidji Potockiej. — Dom Narodny.

Środa, 14. bm. „Romans”.
Czwartek, 15. bm. „Romans”.
Piątek, 16. bm. „Romans”.

*

Sukces „Romansu” w świetnej inter-

Przyzwyczajenia męskie a kobiece

DROBNE CECHY, PO KTÓRYCH POZNAJE SIĘ RÓŻNICE CHARAKTERÓW O BU PLCL.

N. Jork, w marcu.

(e.) Pewien zamorski filozof takie wypowiada myśli o różnicy między kobietą a mężczyzną:

Mężczyzna ma najczęściej przyzwyczajenia raz nabyte, stałe, niezłomne; kobieta czyni je zależnymi od okoliczności.

Mężczyzna bierze się do wbiecia gwoźdźcia, gdy młotek odnajdzie. — Kobieta ani myśli, tylko chwytą, co jest pod ręką, obcagi z pod pieca, obcasik trzewika, szcztolkę i t. p. — Mężczyzna uważa korkociąg za przyrząd, konieczny potrzebny do otwarcia butelki. Kobieta weźmie w tym celu nożyczki, nóż, wreszcie korkociąg: co bliżej. Jeżeli korek nie daje się wyciągnąć, wypycha go bez ceremonji, boć o to chodzi, by wydobyć z butelki to, co w niej jest — o resztę mniejsza. Dla mężczyzny brzytwa ma tylko jeden cel, jako zastępowanie. Pogląd kobiety na to narzędzie jest nierównie wszechstronniejszy. Można niem n. p. ołówek temperować, można obcinać paznokcie i t. d., co widząc mężczyzna, przeklina brzytwę i jej wynalazców.

Kiedy mężczyzna pisze, wszystko musi być odpowiednio dobrane, nastrojone. I pióro, i papier i atrament takie muszą być, a nie inne, a kto jest w pokoju lub obok, musi być bezwzględnie cicho. Kobieta chwytą skrawek papieru, byle jaki, wyrwany z kądkolwiek, z pugilaresu, z kajetu, co jest pod ręką, albo kopertę na wspak wywróci, nożyczka-

mi przyszuże ołówek, rozłoży to wszystko na atlasie geograficznym, i buja się na krześle, gryząc ołówek, zanim przy jego pomocy coś nakreśli. Nie przeszkadza to jej również ani trochę, jeżeli dziateczki tuż obok ćwiczą się w tabliczce mnożenia, grają gamy, albo jeżeli kucharka zachodzi co chwila, żądając to masła, to pieprzu i t. p.

On przeklina w pień wszystko, gdy mu ktoś zabrał bibułę ze stołika. Ona suszy list to dmuchając na pismo, to machając papierem w powietrzu, to trzymając go nad lampą, aż się zakopci. Jeśli atrament zgęstniał, albo pobladł, on mówi takie rzeczy niegodne, że pióro się wzdryga. Ona drapie spokojnie piórem wewnątrz kalamarza, albo wreszcie rozcieńczy atrament zapomocą śliny z tym samym niezachwianym spokojem.

Kiedy mężczyzna mówi: „żegnaj”, „dowidzenia” i t. p. — rozmowa skończona, wnet wychodzi; dla kobiety słowa te bywają początkiem nowego rozdziału rozmowy, albowiem mają kobiety do powiedzenia najwięcej wtedy, kiedy się rozstają.

Tyle mówi zamorski filozof. Jak to dobrze, że on jest zamorski i że to zapewne o swoich zamorskich niewiastach wygłasza poglądy... Nasze panie przecież zupełnie nie są... podobne do tych, o jakich mówi ów Amerykanin.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:
Piątek, 16. marca: Adam Didur.

2281-4

Posiedzenie Komitetu rozbudowy miasta odbędzie się 14. bm. o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń magistratu.

(.) Z żałobnej karty. Dnia 12. bm. zmarła po kilkutygodniowej chorobie ciężkiego meningitu w siódmej wiosnie życia Ewunia Laskownicka, córka doktora Stanisława i Jadwigi Laskownickich i wnuczka prezesa Tow. Dziennikarzy P. i redaktora „Wieku Nowego” Bronisława Laskownickiego. Wiadomość o tym ciężkim ciebie, który spotkał rodzinę otoczonego tak powszechną czcią prezesa Laskownickiego, odbije się głębokim echem w szerokich sferach społeczeństwa. Relakcja nasza ze swej strony przesyła Czcigodnemu Prezesowi i Jego Szanownej Rodzinie wyrazy najwyższego współczucia. Pogrzeb zmarłej w zaraniu życia dzieciny, odbędzie się dziś we środę o g. 2-giej popoł. z domu żałoby przy ul. Senatorskiej, na cmentarz Łyczakowski.

Towarzystwo Sztuk Pięknych. Na niedzielę 18. bm. przygotowuje Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych wystawę, która niewątpliwie będzie niezwykle atrakcją. Z wielką wystawą zbiorową wystąpi art. mal. Jerzy Merkl z Wiednia, po jednej zaś sali zajmą art. mal. Anna Harland z Jarczowska (portrety tudzień pejzaże z poł. Francji i Konstantynopola), Marjan Ruzamski (akwarele) i Ivan Trusz (studja kwiatowe).

Z Ogniska Nauczycielskiego. Program uroczystości ku uczczeniu dnia Imienin Marsz. Piłsudskiego 19. bm. o 7 wiecz. w sali Ogniska (Gmach Skarbka): 1) Przemówienie kol. M. Opalka. 2) Chór nauczycielski pod batutą kol. W. Gołębiowskiego. 3) Deklamacja. 4) Solo skrzypcowe kol. Gołębiowskiego. 5) Chór nauczycielski pod batutą kol. W. Gołębiowskiego.

Towarzystwo nankowe we Lwowie. Posiedzenie sekcji historii sztuki i kultury odbędzie się w czwartek 15. bm. o g. 6 popoł. w Instytucie historii sztuki polskiej i wschodnio-europejskiej U. J. K. Porządek dzienny: Referat dra J. Piotrowskiego: Zamek w Łańcucie. Cz. I. Historia.

Taniec w zwierciadle wisków. Kasy-

no i koło lit.-art. urządzi 18. bm. rewję historyczną tańców od starożytnego Egiptu aż do doby dzisiejszej. Znany artysta-baletnik Józef Ciesielski ułoży bogaty program, ilustrujący choreografię wszystkich epok, które wykonają uproszeni panowie i panie z towarzystwa w stylowych kostiumach. Impreza, pierwsza tego rodzaju we Lwowie, wzbudza żywe zainteresowanie w szerokich sferach naszego miasta.

Walne zgromadzenie Zaw. Związku Literatów polskich odbędzie się w niedzielę 18. bm. w Zakładzie historii sztuki nowoż. (gmach posejnowy II. p. — od ul. Marszałkowskiej) o godz. 10.30 przedpoł. Na porządku obrad m. in. sprawa budowy domu dla literatów i wyboru uzupełniające do komisji rewizyjnej. W razie braku kompletu walne zgromadzenie o godz. 11.

Posiedzenie Tow. Historycznego odbędzie się 16. bm. o 6 popoł. w Seminarjum Historji Polski U. J. K., ul. Mickiewicza 5a, III. p. Na porządku dziennym referat dr. Bronisł. Włodarskiego pt. „Przegląd literatury o stosunkach polsko-czeskich za ostatnich Przemysławów”.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się 18. bm. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. ul. Długosza I. 8, z porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. S. Krzemieniewski „Myxobakterje i ich występowanie w przyrodzie”. 2) Komunikat: Prof. dr. E. Romer: „W sprawie wskaźnika pustynności klimatu”.

„Współczesne wnętrza” pt. wygłosi wykład 16. bm. (piątek) prof. W. Grzymalski w M. Muzeum przemysłu artyst. (Hetmańska 20.) Początek o g. 6 wiecz.

Z Towarzystwa Szkoły Ludowej. Biblioteka Koła Jeża mieszcząca się dotychczas w lokalu Kongregacji Kupieckiej przy ul. Czarneckiego 1. została przeniesiona do szkoły żeńskiej im. Konopnickiej przy ul. Zielonej 10. Biblioteka zaopatrzona w najnowsze dzieła powieściowe służy szerokim kołom publiczności za niską opłatą 70 gr.

Walne zgromadzenie Polskiego Tow. „Dzieci na wieś” odbędzie się w środę 28. bm. o godz. 4 i pół popoł. w Lidze Pomocy przemysłowej, Lwów, Mikołaja 18. II. p.

Aresztowanie wśród spedytorów lwowskich. P. Dawid Feurman prosi nas o stwierdzenie, że nie był wcale aresztowany w związku z nadużyciami, popełnionymi przez niektórych spedytorów, a nazwisko jego dostało się mylnie na łamy prasy.

(—) Włamanie i kradzież. Ze sklepu miejskiego przy ul. Jabłonowskich I. 46 skradziono wczoraj w godzinach objadowych kaselkę, zawierającą 150 zł. — Do sklepu korzennego Halperna Salomona przy ul. Kleparowskiej 10 dokonano wczoraj włamania i skradziono wyroby tytoniowe wartości 1.500 zł. — Na szkodę Abrahama Sternicha zam. przy ul. Łyczakowskiej 118 skradła Anna Czorna, którą wziął na nocleg, garderobę wartości 100 zł., poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. — Fryderyk Köller, zam. przy pl. Marjackim 5 doniósł policji, że nieznaną sprawcą po włamaniu się do mieszkania Artura Köllera tam zamieszkałego skradł bieliznę i garderobę wart. 670 zł.

(—) Aresztowania. Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Kazimierza Susia i Marjana Jambrozego za kradzież zwoju materji wełnianej wartości 200 zł., Wasyła Szmacha za kradzież beli papieru na szkodę Hüßla wartości 50 zł. — Stan. Kaminka za kradzież pakunku, zawierającego czekoladę wartości 30 zł. na szkodę Sendera Holina, Stanisława Brosia, poszukiwanego przez V komisariat za kradzież, oraz Wład. Siedlaczka i Jana Klimczaka jako podejrzanych o kradzież towarów bławatnych.

(—) Przebiechanie przez auto. Na ul. Leona Sapiehy auto prowadzone przez Stefana Geraika najechało wczoraj na Michała Kościuka ze Zniesienia, który upadając doznał ciężkiego uszkodzenia na całym ciele. W groźnym stanie odwieziono go do szpitala, gdzie natychmiast przeprowadzono operację z dodatnim wynikiem.

Składki.

Dla matki Obrońcy Lwowa: X. J. zł. 5. — Ks. A. K. zł. 5.
Dla Wiktorji: W. Radzikowski, Przy-
stań zł. 5.

Ze sportu.

Zespoły IV-ej dyw. kawalerji w drodze do Marszałka Piłsudskiego.

WSPANIAŁY RAID NASZYCH KAWALERZYSTÓW.

Lwów, 14 marca.

Z inicjatywy Dowódcy 4 Dywizji Kawalerji i Komendanta lwowskiego garnizonu, generała **Jannusa Głuchowskiego**, rozpoczął się w dniu 10 bm. raid zespołów konnych 4 Dywizji Kawalerji, celem złożenia życzeń imiennowych Panu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu 19 bm. W raidzie biorą udział ze Lwowa: zespół konny 14 pułku ułanów Jazłowieckich, pod dowództwem mjr. **Wisłoucha Karola**, w składzie — st. wach. **Gadzin Bronisław**, wachm. **Stanisławski Zygmunt**, st. ułan **Konieczko Franciszek**, ułan **Ski-ba Jan** i ułan **Zabkiewicz Paweł**, oraz zespół konny 13 dyonu artylerji konnej, pod dow. **por. Strzeleckiego Kazimierza**, w składzie: plut. **Kiryczynski Aleksander**, bombardier **Kulka Józef** i bombardier **Suchorowski Józef**. Z poza Lwowa biorą udział w raidzie następujące zespoły konne: z Żółkwi — zespół konny 6 pułku strzelców konnych, pod dow. mjr. **Dąbrowskiego Mieczysława**; z Rzeszowa — zespół konny 20 pułku ułanów, pod dow. mjr. **Jerchy Władysława**, z Łańcuta — zespół konny 10 pułku strzelców konnych, pod dow. rotm. **Zurawskiego Feliksa**, z Jarosławia — zespół konny 10 dyonu art. konnej pod dow. kpt. **Małka Włodzimierza**, z Hrubieszowa — zespół konny 2 pułku strzelców konnych pod dow. rotm. **Fabrycego Mariana** i z Kraśnika — zespół konny 24 pułku ułanów, pod dow. rotm. **Kierwińskiego Ludwika**.

Pozzczególne zespoły konne, wyruszywszy ze swych miejsc postoju, mają dotrzeć naprzód do **Kraśnika**, skąd pod dowództwem **podpułkownika Hertla Aleksandra**, dowódcy 13 dyonu artylerji konnej we Lwowie, wyruszą wspólnie forsownym marszem, który trwać będzie trzy dni — do **Warszawy**.

Cała trasa dla zespołów wynosić będzie od 220 km. do przeszło 400 km.

Największą ilość kilometrów będą miały do przebycia zespoły konne lwowskie, bo przeszło 400 km., dlatego wymarsz tych oddziałów nastąpił już w dniu 10 bm., gdyż z Kraśnika wymarsz w dniu 15 bm., bo zespoły mają przybyć do Warszawy wieczorem na dzień 18 bm., by w dniu 19 marca br. złożyć Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu życzenia imiennowe od 4 Dywizji Kawalerji i wziąć udział w święcie dyonu wem 1 dyonu artylerji konnej im. gen. **Bema** w Warszawie.

Kraśnik wybrano dlatego na miejsce zbiórki wszystkich oddziałów konnych, bo tam stacjonuje 24 p. ul. i jest to miasteczko ostatnim etapem w rejonie 4 Dywizji Kawalerji, na trasie Lwów — Warszawa.

Dowódca wszystkich zespołów konnych ppłk. **Hertel**, wyruszył ze Lwowa razem z zespołem konnym 13 d. art. konnej.

Raid ten, to śmiały, wysokiej miary przedsięwzięcie sportowe. Biorą w nim udział wybitni i znani jednostki, które są chlubą naszej kawalerji i sportu konnego.

Po wymarszu z Kraśnika wszystkich zespołów pod jednym dowództwem, 1-szy nocleg przewidziany w Kurowie z 16 na 17 bm., drugi nocleg w Garwolinie z 17 na 18 bm., trzeci — w Warszawie.

Jeśli weźmiemy pod uwagę obecną porę i odległość, to do takich wyczynów sportowych są zdolni i niezawodni — nasi dzielni kawalerzyści.

Wykślenie afery spedytorskiej

POWSZ. DOMY SKŁADOWE NIE PONOSZĄ WINY. — SPEDYTOR GERSTENFELD NIEPRAWNIE POBRAŁ TOWARY. — UZYSKANO OD NIEGO ZABEZPIECZENIE HIPOTECZNE.

Lwów 14. marca.

(—) Odnosnie do artykułu naszego „Nowa afera w lwowskich sferach spedytorskich“ z dnia 11. marca b. r. w dalszym ciągu wyjaśniło się, że w Powszechnych Domach Składowych nie popełniono żadnych nadużyć, lecz dyrekcja Powszechnych Domów Składowych (Dr. Rudkowski i Dr. Mund) padła ofiarą spedytora **Józefa Gerstenfelda** i jego towarzyszy, którzy zabrawszy na podstawie wydanego awiza kolejowego towary wprost z dworca kolejowego celem przewiezienia do Powszechnych Domów Składowych, zawiózł te towary do swoich odbiorców.

Dyrekcja Powsz. Domów Składowych połapała się jeszcze w po-

re i uzyskała od sped. Gerstenfelda pod groźbą następstw prawnych zabezpieczenie hipoteczne na kwotę około 7000 dol. (tyle mniej więcej wynoszą kwoty winkulacyjne), tak, że Powszechny Domy Składowe prawdopodobnie nie poniosą żadnej straty materialnej. Następnie Dyrekcja P. D. S. (a nie Magistrat) wniosła przeciw Gerstenfeldowi i tow. doniesienie karne.

W dalszym ciągu stwierdzamy, że dyrekcja Powszechnych Domów Składowych nie została zawieszona w urzędowaniu, lecz wobec wyknięcia jej niektórych błędów natury czysto formalnej, a wynikłych tylko z powodu braku kapitału obrotowego — ustąpiła dobrowolnie.

Świadectwa ubóstwa a paszport/ ulgowe.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, w marcu.

(e) Min. skarbu zarządziło, aby w wypadkach konieczności szybkiego wydania osobom niezaможnym ulgowych paszportów zagranicznych, zwalniamy petentów od obowiązku przedstawienia świadectwa ubóstwa.

Świadectwo to, otrzymujący paszport, powinien złożyć w ciągu trzech tygodni od chwili powrotu do kraju.

W razie nieprzedstawienia takiego zaświadczenia, osoby, korzystające z ulgowych paszportów, będą pociągane do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd władzy.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W trzecim dniu ciągnięcia V-tej klasy 16-tej Loterii Państwowej, główne wygrane padły na numery następujące

25.000 zł. Nr. 30901.
15.000 zł. Nr. 12681.
5.000 zł. Nr. 46570.
Po 3.000 zł. Nr. 62632 81242 119918.
Po 2.000 zł. Nr. 17215 35188 50948 81423 84034 100112.
Po 1.000 zł. Nr. 3652 4184 24121 26943 93241 33376 34663 37470 44085 44760 63475 76309 95494 102529 105043 109514 121089 122349 122708 128603.

Po 600 zł. Nr. 8148 26012 35255 38884 61904 73259 77908 83392 88110 94841 100072 115409 122293.	Po 500 zł. Nr. 20657 22353 25690 29187 34795 44704 46048 51314 52519 66165 71396 85645 87569 111128 11260 117344 120803 122003 123217 125215.	Po 400 zł. Nr. 563 1918 2208 3190 3292 4008 4267 4582 4746 5362 6240 6238 7246 7694 7924 9633 11979 12606 13681 14338 15163 16815 17332 17655 19567 19880 20864 22449 23482 25065 25572 27753 29868 29981 32005 33109 33156 35068 35397 35663 35961 36183 37892 38689 38786 38878 39935 40505 40998 41020 41730 41892 42168 42409 42419 44130 46262 46341 46723 46878 46950 52069 52144 52272 52957 54702 55038 55852 55957 57526 57960 61182 62835 64712
---	---	---

80160 82306 82685 83009 83848 84807 86766 86525 86829 87911 88422 88432 88750 89063 94008 96819 97186 97352 97399 97800 98414 100582 104436 104859 105856 105893 106666 106677 107177 107392 108453 109066 10978 109700 112440 112511 112695 115073 117477 117933 117958 117997 120583 121676 122485 123320 123332 123356 123544 123548 123930 124784 125329 125734 126076 127143 127366 128018 128036 128309 128867 129210.	85766 86525 86829 87911 88422 88432 88750 89063 94008 96819 97186 97352 97399 97800 98414 100582 104436 104859 105856 105893 106666 106677 107177 107392 108453 109066 10978 109700 112440 112511 112695 115073 117477 117933 117958 117997 120583 121676 122485 123320 123332 123356 123544 123548 123930 124784 125329 125734 126076 127143 127366 128018 128036 128309 128867 129210.
--	--

W 4-tym dniu ciągnięcia V-tej klasy 16-tej Państwowej Loterii klasowej, główne wygrane padły na numery następujące:

25.000 zł. Nr. 48718. Po 10.000 zł. Nr. 5068 29232. Po 3.000 zł. Nr. 14816 65595 80498. Po 2.000 zł. Nr. 25056 26099 30141 33428 67125 81154 95837 96497 127797. Po 1.000 zł. Nr. 26842 28136 28405 43078 50427 70068 72934 75841 76985 102151 103730 106859 107579 109889 121880 129141. Po 600 zł. Nr. 1929 11933 24530 35189 35302 42137 45599 48608 49607 60320 66855 83258 83896 89574 94262 94886 97405 102400 107132 111325 112706 112931 112776 124007 127837 129923. Po 500 zł. Nr. 12928 14251 25968 41735 12678 50633 53689 60074 61696 64470 75816 88297 94923 95933 98977 104178 110955 115132 121830 123502. Po 400 zł. Nr. 176 776 3582 4204 4721 5521 6483 6843 9843 10188 11965 14041 17020 17187 18098 19029 20942 22311 22347 23780 23847 24581 24883 24890 25791 27001 27301 28758 30727 31762 32373 32442 33461 33597 33620 34012 34175 35381 36634 36905 37833 38586

LOS 5-e (główny) kasy są jeszcze do nabycia w największej i najszerszej kolekcji w Loterii Państwowej w kraju

„NADZIEJA“, Lwów S'k'suska 6
w cenie: 1/2 losu — Zł. 5 —, 1/4 losu — Zł. 100 —, 1/8 os — Zł. 200 —.
Ko osale czanse!
Co drugi los mu i w grze!
Główna wygrana Zł. 650.000
tabelki wygranych można cenniejsze darmo przepisać w naszym Kancelary. Wygane losy zamieniemy na nowe z tymczasowym prawem gry w tym samym dniu

67124 67308 67337 67655 68925 69852 69903 72203 72880 74818 76399 77298 77706 77781 77883 78726 79461 79555

38801 40007 40057 40512 43810 45990 46111 46975 48514 48667 48944 49240 50540 51233 52111 52509 53374 54877 56162 56650 57458 57894 58439 59978 61305 62344 63756 64238 67538 68020 68030 68317 683 80 68851 69032 69409 70219 70856 70964 71484 71690 72772 73972 74403 76259 80526 81295 81843 81863 83082 83242 85068 86657 87227 88712 88924 90821 92444 93176 94783 95926 96965 97256 97641 99546 100546 100573 100665 101369 102111 1022 0 102834 103337 107459 108583 108805 104888 105989 106187 106206 106319 106805 109009 109371 109824 112374 114208 115179 115250 115303 116049 116326 116893 116552 117115 117783 118085 119116 119613 119957 120007 120343 121535 123543 126609 124243 126686 126809 127001 128157 128245
--

W BIEŻĄCEJ LOTERII PADŁY DOTYCHCZAS NA LOSY ZAKUPIONE W SZCZESLIWYM KANTORZE WYMIANY **O. GRUSS** LWÓW, UL. 3-go MAJA 8.
NASTĘPUJĄCE GŁÓWNE WYGRANE:
30.000 zł. Nr. 31795, 30.000 zł. Nr. 91421, 30.000 zł. Nr. 95447
2.1.1928
NA DOLAROWIKI Nr. 852764 8.000
LOS DO NOWEJ LOTERII NAJDOBRODNIJ ZAMIAWIAĆ KORESPONDENTKA KANTOR WYMIANY **O. GRUSS** LWÓW, UL. 3-go MAJA 8.
Kantory w: 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000, 1001, 1002, 1003, 1004, 1005, 1006, 1007, 1008, 1009, 1010, 1011, 1012, 1013, 1014, 1015, 1016, 1017, 1018, 1019, 1020, 1021, 1022, 1023, 1024, 1025, 1026, 1027, 1028, 1029, 1030, 1031, 1032, 1033, 1034, 1035, 1036, 1037, 1038, 1039, 1040, 1041, 1042, 1043, 1044, 1045, 1046, 1047, 1048, 1049, 1050, 1051, 1052, 1053, 1054, 105

ra „Madame Butterfly“ Puccini'ego, dnia 17 bm. wykonaną będzie operetka Lehara „Nareszcie sami“ przez artystów warszawskich, dnia 20 bm. opera z Poznania „Carmen“ Bizet'a, dnia 24 bm. operetka z Warszawy „Córka Pani Angot“ Lecoq'a, a wreszcie dnia 27 marca opera Rózyckiego „Casanova“ z Katowic.

GIELDY.

GIELDA LWOWSKA.

Lwów, 12. marca.

Na rynku aktywnym transakcji mało. Popyt za Oikosami, których kurs dochodzi do 85 zł. Tendencja niejednolita. Uspokojenie wyciekające.

GIELDA ZBOZOWA.

Lwów, 12. marca.

Z wyjątkiem zbóż chlebowych, inne gatunki ziemniaków, a także wszelkie gatunki kasz i otręb silnie zwyżkują w cenie. Duży popyt za owsem i jęczmieniem, przy niedostatecznej podaży. Obroty w pszenicy i życie. Uspokojenie silne.

Lwów, 12. marca.

Na Gieldzie skromne obroty w pszenicy i życie w ramach dotychczasowych notowań.

Owies, jęczmień bardzo poszukiwane, znacznie podrożały.

Hreczka, kukurudza, fasola, bobik, wyka i wszelkie gatunki kasz oraz otręby znacznie podskoczyły w cenie.

Tendencja dla zbóż chlebowych utrzymana, pozatem silnie zwyżkowa, uspokojenie silne.

KURSA ZBOZOWE.

Pszenica kraj dworska ex 1927 750—730 gr. 51.75—52.75, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—710 gr. 50.00—51.00, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. — 40.50, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 41.50—42.50, Jęczmień małop. przemiatowy 640 gr. 37.25—38.25, Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 00.00—00.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 36.25—37.25, Kukurudza rumuńska 55.75—56.25, Ziemniaki przemysłowe 0.00—0.00, Fasola biała 50.00—60.00, Fasola kolorowa 43.00—46.50, Fasola krasa 55.00—60.00, Groch 1/2 Victoria 55.00—60.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 34.00—35.00, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 28.75—32.75, Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50, Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 46.50—47.50, Len 68.00—71.00, Łubin niebieski 23.75—24.75, Rzepak ozimny ex 1927 68.00—70.00, Mąka pszenna 40 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 86.00—87.00, Mąka pszenna 50 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 77.50—78.00, Mąka żytnia 65 proc. brutto za netto łącznie z workami loco Lwów 61.00—61.00, Gryzik kukurudziany 57.50—58.50, Mąka kukurudziana 43.00—44.00, Otręby żytnie netto bez worka 27.50—28.00, Otręby pszenne netto bez worka 27.75—28.25, połówek 82.25—84.25, Kasza jaglana połówek 70.00—80.00, Kasza jaglana 78.50—85.50, Kasza jęczmienna 60.25—61.25, Pęczak 58.50—59.50, Proso krajowe 42.00—44.00, Makuchy lniane 47.00—

48.00, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak niebieski 90.00—110.00, Mak siwy 75.00—90.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Czystochowianka 75 kg. za sztukę 1.85—1.70, Worki używane dobre, za sztukę 1.50—1.60.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13. marca. (Tel. G. P.) Bank Handlowy 123, Bank Polski 149, Bank Zw. Sp. Zar. 89, Spiess 162.50, Siła i światło 116, Firlej 59.50, Węgł 97, Nobel 39, Cegielski 46.50, Lilpop Rau 42.00, Modrzewów 46.75, Ostrowiec 88, Pocisk 11.50, Rudzki 54.75, Starachowice 67 i ćwierć, Borkowski 19.75, Spirytus 39.50, Żegluga 41.

Warszawa, 13. marca. (Tel. G. P.) Dolar St. Zj. 8.86 i pół, franki franc. 35.00, Londyn 43.39, N. Jork 8.88, Paryż jak franki, Praga 26.35, Szwajcaria 171.22, 5 proc. pożyczka konw. 67, pożyczka kolej. 103, dolarówka 69, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94.

GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 13. marca. (Tel. G. P.) B. Przem. 105, Tohan 13.75, Pharma 6.25, B. Polski 147.50, Zieleniewski 158, Trzebinia 0.50, Parowoz 36.50, Siersza g. 15.30, Chodorów 149.

Zurych, 13. marca. (Tel. G. P.) Paryż 20.43 i pół, Londyn 25.34 i ćwierć, N. Jork 5.19.43, Belgia 72.42, Włochy 27.43 i pół, Hiszpania 87.45, Holandia 209, Berlin 124.17 i pół, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.10, Oslo 138.10, Kopenhaga 139.15, Sofia 3.75, Praga 15.39, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.82 i pół, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 22 i pół.

GIELDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 13. marca. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.30, Belgrad 12.47 3/8, Berlin 169.50, Bruksela 98.85, Budapeszt 124.02, Bukareszt 4.35, Kopenhaga 189.95, Londyn 34.65, Madryt 119.45, Mediolan 37.46 i pół, N. Jork 708.95, Oslo 188.85, Paryż 27.89, Praga 21.25, Sofia 5.10 i pół, Sztokholm 190.25, Warszawa 79.79, Zurych 136.18, Amerykańskie 708.30, Niemieckie 169.25, Francuskie 27.84, Włoskie 37.48, Czeskie 20.96 i ćwierć, Węgierskie 123.95, Szwajcarskie 136.26, Angielskie 34.54, Holenderskie 284.40, Renta lutowa 0.588, Renta koronowa 0.401, Dunaj Sawa Adria 79.40, Turckie 46.50, Bankverein 29.55, Bodenkredit 125.40, Kreditanstalt 61.65, Anglobank 27.15, Hipoteczny 71, Kompas 0.99, Landerbank 23.75, Merkury 26.50, Czerniowiec 57, Austr. kol. państw. 28.45, Kolej południowa 13.65, Cement 65.50, Alpin 4090, Berg u. Hutten 725, Krupp 12.51, Poldi Hutte 150.90, Prager Eisen 352, Rima 127.90, Skoda 249.50, Siersza 10.70, Zieleniewski 16.25, Fanto 6.70, Karpaty 29, Galicja 72.50.

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 13. marca. (Tel. G. P.) Londyn

124.02, N. Jork 25.42, Belgia 354.50, Hiszpania 428 i ćwierć, Włochy 134 i ćwierć, Szwajcaria 489 i ćwierć, Danja 680 i trzy czwarte, Holandia 1022 i trzy czwarte, Norwegia 677, Szwecja 681 i trzy czwarte, Praga 75.40, Rumunia 15.75, Niemcy 607, Wiedeń 359.

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 13. marca. (Tel. G. P.) N. Jork 487.90, Holandia 12.12.56, Francja 124.02, Belgia 34.99 i pół, Włochy 92.38, Niemcy 20.40.8, Szwajcaria 25.34.3, Hiszpania 28.99, Danja 1821.6, Szwecja 18.18.3, Norwegia 18.31.5, Helsingfors 193.70, Praga 164.62, Wiedeń 34.65, Warszawa 43.47.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 13. marca.

Tendencja zwyżkowa. Uspokojenie ożywione. Obrót liczny.

WALUTY: Dolar amerykański 8.88.00—8.88.50, dolar kanadyjski 8.83.50—8.84.00, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, szylingi austr. 1.25.50—1.26.00, leje 0.05.00—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.35.00, franki szwajcarskie 1.71.50—1.72.00, funty szterlingi 43.45.00—43.80.00, czerwieńce sowieckie za jeden 32.50—32.85.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.50.00—34.80.00, 20 marek niem. 42.50.00—42.80.00, 10 rubli ros. 46.85.00—47.25.00.

SREBRNO: Kor. austr. 0.68.50—0.69.00, 5 kor. aust. 3.50.00—3.55.00, floren austr. 1.75.00—1.80.00, ruble rosyjskie 2.90.00—3.00.00 kopiejki za rubel 1.45.00—1.50.00

OGŁOSZENIA.

POSADY POSZUKIWANE

3 grosze za wtycz.

MŁODA, przystojna pani, posiadająca wybitnie fotogeniczną twarz, pragnie poświęcić się karierze filmowej i ewentualnie wyjechać za granicę, z powodu jednak braku znajomości i środków finansowych prosi o udzielenie jej w tym celu pomocy materialnej. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej“ pod adresem N. K. 2202-2

PANNA z lepszego domu poszukuje posady za gospodynię, zna się na wszelkich konserwach, smażeniu konfitur, robieniu likierów, zna gospodarstwo dworskie, od 1. kwietnia. Wanda Cymbryłówna. Rursztyn. 2241-2

EKONOMICZNY PISARZ, lat średnich, z kursami, szuka posady bezpłatnej, tylko za stół, celem praktycznego przeszkolenia. Adres „Sas“ Poczta Medyka 2067-5

KUPIEC, bardzo zdolny fachowiec, kawaler lat 35, pracowity, sumienny i energiczny, obejmuje zarząd handlu śniadankowego, delikatesów, restauracji, u właścicieli, ewentualnie przystąpi do spółki. Małżeństwo nie wykluczone. Łaskawe zgłoszenia: „Gazeta Poranna“ Zaczepiona numerem 2182-2

SUBJEKT cukierniczy, zdolny, uczciwy, obznajomiony w każdym dziale, poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Porannej“ „Subjekt cukierniczy“ 2273-2

KRAWCZYNI z krojem przerabia wszelką garderobę zniszczoną na modną. Proszę Pań o pracę. Wiadomość do „Gazety Porannej“ Wdowa 2231

KILKULETNI KIEROWNIK kancelarii wojskowej, były podoficer zawod., Polak, wolny, nie karany, lat 31, zwolniony na własną prośbę — poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej na skromnych warunkach. Pisze biegle na maszynie i obeznany jest dobrze z manipulacją kancelaryjną. Ponadto włada językiem ruskim, mniej biegle niemieckim. Na żądanie odpisy dokumentów i świadectw. Łaskawe listy z ewentualnym podaniem warunków do Administracji „Gazety Porannej“ dla „Zwolnionego“ 2295-2

WOLNE POSADY.

10 groszy za wtycz.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1180-39

ZDOLNY polsko-niemiecki stenotypista (lka) natychmiast poszukiwany do pierwszorzędnej instytucji. Listy pod „Stale zajęcie“ Biuro dzienników Buchstaba, Lwów, Jagiellońska 7. 2209

ENERGICZNE i do akwizycji nadające się osoby znajdują intratne zajęcia na bardzo korzystnych warunkach. Listy pod „Znaczne dochody 38“, Biuro dzienników Buchstaba, Jagiellońska 7. 2208

NA WYJAZD do południowej Ameryki potrzebny zaraz mechanik szofer, obznajomiony gruntownie z motorami benzynowymi, lat nie wyżej 35, znający radiotelegrafję, mają pierwszeństwo. Zgłoszenie pisemnie z odpisami świadectw i referencjami do Polsko-Amerykańskiego Syndykatu Kolonizacyjnego. Lwów, Romanowicza 1. 2311

FRYZJER NEUMAN, Stryj poszukuje zdolnego pomocnika damskiego i rutynowaną manicurzystkę, umiejącą udułować. 2297-2

ASYSTENTA zdolnego rutynowanego z kilkoletnią praktyką poszukuje inż. Bernfeld w Samborze. Warunki według umowy. 2299-2

MIEHNICZY przysięgły poszukuje zdolnego samodzielnie pracującego asystenta. Zgłoszenia „Percepcja“ do Administracji „Porannej“ 2317

EDGARD WALLACE.

39

MŚCICIEL

Brixan odprowadzał swego szefa na stację.

— Jedną Ci dam przestrożę, mój drogi — rzekł Staines, gdy pociąg już ruszał. — Uważaj na siebie. Masz do czynienia z człowiekiem przebiegłym i bezwzględny. Na miłość Boską nie lekceważ sobie jego inteligencji. Nie chcę się zbudzić pewnego ranka z wiadomością, żeś zniknął z powierzchni ziemi.

ROZDZIAŁ XXI.

Choć jego droga nie prowadziła przez małą uliczkę, gdzie mieszkała Adela Leamington, Mike znalazł się przed domkiem p. Watson. Zapukał do drzwi i z rozczarowaniem dowiedział się, że dziewczyna już wyszła o siódmej rano.

Wniebowstąpił róbki zdejść w South Downs, w pracowni zatem oprócz se-

kreতারz i nowo przybyłego reżysera nie było nikogo.

— Nie znam dokładnie tego miejsca — rzekł Dicker sekretarz. — ale jest to gdzieś w pobliżu Arundel. Miss Stella Marra przyszła tu dziś rano z tem samem zapytaniem. Chciała zaprosić pannę Leamington na śniadanie.

— Czy to możliwe, zauważył uśmiechem Michał. Jeśli zatem przyjdzie drugi raz, proszę jej powiedzieć, że miss Leamington już jest zaproszona.

Tam'en pokiwał głową.

— Chcę mieć nadzieję, że pan nie będzie na nią czekał za długo, bo z Jackiem to nigdy wiedzieć nie można.

— Nie mówiłem wcale, że jest zaproszona przezemnie, — rzekł Mike chłodno.

— A propos panie Brixan — przerwał mu nagle sekretarz — pamięta pan awanturę o ten arkusz z rękopisu, który zabłąkał się do skryptów panny Adeli.

Detektyw skinął.

— Czy znalezione odnośny rękopis?

— Nie, ale nowy reżyser właśnie mi mówił, że przeglądając księgi przy-

jęć, które prowadził Foss, znalazł jedną pozycję zaczernioną chińskim tuszem.

— Czy mogę oglądnąć tę książkę — spytał Mike.

Po chwili przyniesiono obszerny rejestr, oprawny w grube płótno, gdzie na dokładniej zapisywane były tytuły skryptów, nazwiska autorów, jego adres, data przyjęcia i data oddania scenariusza. Mike rozłożył księgę na stole i zaczął przeglądać kolumny autorów.

— Znajdzie pan wiele nazwisk ludzi tułających — rzekł sekretarz. Niedługo każdy obywatel w Chichester przysłał nam swą sztukę do zbadania.

Mike czytał wolno kartka po kartce wreszcie wzrok jego spoczął na dziwnym tytule: „Potęga strachu“: sir Gregory Penne.

— Więc sir Gregory pisze sztuki do filmu, panie Dicker? — spytał oglądając się na młodzieńca.

Ten potwierdził ruchem głowy.

— Tak jest, przysłał nam jedną czy dwie przy końcu znajdzie pan znowu jego nazwisko. Starał się tworzyć scenariusze dla miss Stelli Marry;

ale to nie jego pozycja została wymazana.

— Wiem o tem — rzekł Michał szybko. — Czy ma pan jeszcze te rękopisy?

— Wszystkie zostały odesłane, jako całkiem nieodpowiednie — odparł smutnym głosem. Jeden czytałem nawet i pamiętam jak Foss chciał zmusić starego Jacka do wystawienia tej sztuki. Później odkryliśmy, że Foss pokątnie zarabiał dużo pieniędzy. Brał łapówki od autorów, a wziął 200 funtów od pewnej damy za obietnicę umieszczenia jej w nowym filmie.

Mike zamknął księgę i oddał ją Dickerowi. — Istotnie ciekawe to wymazane nazwisko, jak tylko złapię Foss'a, pomówię z nim w tej sprawie — rzekł wstając.

Natychmiast udał się do hoteliku, gdzie mieszkał Lawley, lecz niestety, reżysera nie było.

Przypuszczam, że całkiem nie doczekał, zauważył portier. Mówił coś o podróży do Londynu.

C. d. n.

REFUSZERKA zdolna i zręczna znajdzie zajęcie. Zgłoszenia do Administracji pod W. R. 2300

POSZUKUJEMY kupców, urzędników, subiektów i t. p., bez względu na miejsce zamieszkania w mieście czy też na wsi w celu założenia masowej eksploatacji artykułu pierwszej potrzeby. Nie potrzebne rozjazdy ani sklady, jedynie zastosowanie się do naszych wskazówek. Przy odpowiedniej zapobiegliwości można osiągnąć 1.200 zł. miesięcznego dochodu. Interesenci władający językiem niemieckim otrzymają wskazówki bez żadnych zobowiązań po złożeniu adresu w administracji naszego pisma pod „Ced”. 2304

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Po 8 zł. przerabia

koldry, materace w jednym dniu
K. SKIBIŃSKI Lwów, Kopernika 4

DO SPRZEDAŻA KAMIENICA niedaleko śródmieścia. Listy „Dobra Lokata” do Administracji. 2293-2

WÓZKI kolibowe żelazne do kolejki, rozpiętość osi 60 cm. — kupię okazjnie. Zgłosić pod adr.: Józef Stary w Bako — czynnie poczta Żurawno. 2272-3

SAMOCOD sportowy, nowego typu okazjnie do sprzedania. Wiadomość Auto Central Garage, Jagiellońska 24. 2307-2

MOTOCYKL kupię. Zgłoszenia do Adm. pod „Motocykl”. 2312-3

PANOM LEKARZOM DO POCZEKALNI
Cztery roczniki „Tygodnika Ilustrowanego” po 15 zł. do sprzedania. Księgarnia, Batorego 32. 2303

PAWIE PIORA z ogona kupię. Zgłoszenia pod „Pawie pióra” do Admin. 2305-2

SYPIALNIA wiedeńska, jasna, druga mahoniowa, jadalnia dębowa, większa registratura o trzech rołkach i inne rzeczy okazjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, Firma Markiewicz, sklep korzenny. 2314-4

ROZNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

MICHAŁ PEGAN, Złotniki, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. II Brzeżany. 2278-3

KAPELUSZE i woale żalobne poleca Topolnicka, Kopernika 1, Pasaż Mikolascha I. p. 2150-4

GORGON STANISŁAW, ur. 1893 r., zamieszkały w Boryslawiu, unieważnia swoją zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. II Strvi. 2298-2

Humor.



ROZTARGNIONY SPRZEDAWCA.
— Łaskawa Pani pozwoli, że pokażę jej tę nadzwyczaj elegancką materję!..

UNIEWAŻNIAM skradzione pozwolenie na prawo jazdy samochodem Nr. 16, wydane przez Województwo w Tarnopolu. Sylwester Flis, szofer w Tarnopolu. 2319

KĄDEMU bez poręki sprzeda i wypożyczy meble wszelkiego rodzaju na długo terminowe spłaty firma Jakób Czysty, Lwów, Rutowskiego 7. (naprzeciw katedry) rok założ. 1894. 1995-2

**Inserujecie
w GAZETIE
PORANNEJ**

NA ŚWIĘTA

Największy wybór Porcelany, Szkła, Chłopskiego srebra
Frag ta i Alpaki po najniższych cenach poleca
najstarsza firma założona w r. 1845.

KAZIMIERZ LEWICKI

wł. śc. JAKÓB I ALEKSANDER LEWICCY
Lwów, pl. Marjański 10. Telef. 29 15.



L. 1836/28.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział powiatowy w Kamionce Str. ogłasza przetarg ofert na dostawę szutru dla konserwacji dróg powiatowych w powiecie samorządowym Kamionka Str. na rok administracyjny 1928/29 w następującej ilości:

z kamienia łamanego (piaskowca) 6.806 m³
z kamienia miejscowego 3.866 m³

Bliższe szczegóły otrzymać można w podpisanym Wydziale powiatowym bezpośrednio lub pocztą.

Oferty należy ostatecznie w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę szutru konserwacyjnego dostawca N. N.” nadsyłać należy do 26. marca br. godzina 12 w południe wraz z wniesieniem wadium w wysokości 2 proc. wartości oferowanej ilości materiału.

Oferty bez kaucji wadjalnej nie będą brane pod rozwagę. Ponadto winni oferty złożyć w biurze drogowym próbki szutru. Komisja przetargowa zastrzega sobie dowolny wybór ofert z ewentualnym dodatkowym przetargiem ustnym.

Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO.

W Kamionce Str. dnia 28. lutego 1928.

2124-3

Komisarz rządowy: Pieniążkiewicz w. r.

P.zetarg ofertowy.

Zakład Pensyj y dla Funkcjonałuszy we Lwowie ogłasza przetarg ofertowy dla budujących się domów czynszowych we Lwowie przy ul. Stryjskiej na:

1. instalację centralnego ogrzewania gorącą wodą,
2. instalację wodociągową,
3. i instalację gazową.

Formularze ofertowe są do podjęcia w biurze Kierownika budowy Inż. Adama Opolkiego Lwów, ul. C. otęczyzn, l. 10 za opłatą 5 zł. od egzemplarza.

Oferty należy składać do dnia 27. marca 1928 w Złazdzie Pensyjnym Lwów, u Pekarza 1a do godziny 11-tej w poł. n.e.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności ofertowców w tym samym dniu o godzinie 12-tej w południe.

Załad Pensyjny dla Funkcjonałuszy.

KONKURS

Na urządzenie elektryfikacji miasta.

Zarząd gminy w Chorostkowie pow. Konecznice rozpisuje niniejszym konkurs na urządzenie światła elektrycznego w tym mieście.

Oferty wnoszące należy do Zarządu gminnego w terminie do 15. kwietnia 1928 r. Oferty winny zawierać plany i kosztorysy na budowę kompletnej elektrowni o 2 motorach ropnych i względnie benzynowych „Desla” wraz z koniecznymi zabudowaniami, częściami mechanicznymi z przewodami elektrycznymi kosztu oferenta.

Maścizko Chorostków liczy 7.000 mieszkańców i 1.125 domów mieszkalnych, długość pól i ulic około 6.000 mb.

Zarząd gminy zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub nieprzyjęcie żadnej z nich bez jakiegokolwiek odszkodowania na rzecz oferenta.

KAPY I FIRANKI za bezcen. **FREILICH**, Sykstuska 21. 2318-10

MARS REINER recie Werner unieważnia skradzioną książeczkę wojskową PKU. Strvi i dowody osobiste. 2290-2

DARMO katalogi gramofonów i płyt wysła po nadesłaniu znaczka pocztowego „Polska płyta”, Warszawa, Marszałkowska 104. 2256

PIERAKA w ruchu do wydzierżawienia z powodu zmiany stosunków rodzinnych od 1. maja. Możliwie też przędzie. Brzdziński, Czortków. 2277-3

ZAKOPANE wina „Wiktorja” na drodze do Sanator nancz. poleca pokoje z całym utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Stanisława Prodensa, wydaną przez P. K. U. w Drohobyczu. 2290-3

WLEWIA ZARODOWA wielkich, białych świń angielskich w Uhercach Niezabitowskich, poczta Gródka Jagiellońska, przyjmuje zamówienia na knurki i loszki w wieku 2—6 miesięcy, szczególnie w celu eksportu. 2120-2

SALDO-KONISTY

(katolika)

samodzielnego z długoletnią praktyką poszukuje poważne przedsiębiorstwo natłowe. Oferty sub „Saldo-konista” do biura ogłoszeń Bracka, Warszawa. 2120-2

CHORZY NA CUKRZYCE

otrzymują bezpłatnie dokładną broszurę. Nr. 10 Dr. Hugo Caro, Sp. z o. o. Gdańsk. 2120-2

BUDZIKI Francuskie

z 2-letnią gwarancją Zł. 11—

tylko u wytwórcy

S. A. ROPSCHITZ

Lwów, Sykstuska 16.

UŻYWAJCIE!
KREMU ALABASTROWEGO
DO ZĘBÓW
CENA WRAZ Z ELIKSIREM MIĘTOWYM 12

„SUPERFOSTAT”

Fabryki Nawozów Sztucznych
Józefa i Karola TOWARNICKICH

Sp. Akc. Lwów, ul. Kopernika 9.

Tel. 9—11.

dostarcza na dogodnych warunkach kredytowych wszelkie nawozy sztuczne w przesyłkach wagonowych i kombinowanych.

Zbyteczne owłoszenie

na rękach, nogach, pod pachą i t. p.
usuwa radykalnie

DEPILATOR „GARGONNE”.

Do nabycia wszędzie. Cena 2 zł. 50.

Skład wysyłkowy: Apteka pod Św. Anną,

Lwów, Janowska 20. 2124

TYLKO KROK DO...

„SYRENA”

GRAMOFONY szafkowe jedno- sprężynowe zł. 120, 2-sprężynowe zł. 145 sprzedaje na dogodne spłaty od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie, znana firma
Lwów, Kazimierzowska 13.

2173-3

CENY OGŁOSZEŃ

Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 36 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia knpno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

nosady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 180 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolizamy 25 proc. Odpowiedzialność za terminowy druk nie przyjmujemy. Portu

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga! Kolumny ogłoszeniowe na podzielnym na 8 łamów (szpalt). Tekstowe na 1 łam (szpalt).

PRENUMERATA miesięczna

z dostawą na miesiąc lub przesyłką pocztową zł. 1.20
Bez dostawy zł. 1.40
Za grucią zł. 1.70